GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują całe- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 listopada b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi urzędów pomocniczych przy berneńskim wyższym sądzie krajowym Ignacemu Gabeson, z powodu przeniesienia go w stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i skutecznej działalności służbowej, złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przychylając się do prośby o zamianę miejsc służbowych, zamianował adjunkta sądowego, Wilhelma Seidla, adjunktem sądu powiatowego w Ropczycach, a adjunkta sądowego w Tuchowie, Jakóba Rabinowicza, adjunktem sądowym w Tarnowie i przyzwolił adjunktowi sądu powiatowego w Ropczycach, Pawłowi Misiągiewiczowi, przenieść się na własną prośbę do Tuchowa.

Dnia 1 grudnia b. r. o godzinie 10 rano przed południem odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (Singerstrasse) 89 losowanie seryj i numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z r. 1864.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Od dnia 12go do 19go listopada b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową: w Romanowem siole (pow. zbarazki).

Nosaciznę: w Zarzeczu (pow. jarosławski).

Swierzb u koni: w Pustułówce (pow. husiatyński).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Budach (p. rzeszowski).

Zaraza płucna: w Trzcianie (pow: mielecki).

Zaraza wąglikowa u koni: w Siemiginowie (p. stryjski).

Zaraza wąglikowa u bydła: w Majdanie i Zajazdzie (pow. gródecki).

Róża wąglikowa: w Dornbachu (powiat łańcucki) i w Brzeżnicy (powiat ropczycki).

Nosacizna: w Ropie (pow. gorlicki), w Dembowcu i Zimnej wodzie (pow. jasielski). w Huciskach (pow. przemyślański), w Podkamieniu (pow. rohatyński), w Koziejgórze ad Myszków (pow. zaleszczycki) i w Podlipcach morawskich (powiat złoczowski).

Swierzb u koni: w Zawadce (pow. pilzneński), w Nieżuchowie (pow. stryjski) i w Wieprzu (pow. żywiecki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 19 listopada 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 listopada.

Kwestya mianowania bana dla Kroacyi stanie wkrótce na porządku dziennym obrad Izby węgierskiej, jeden z deputowanych bowiem wniósł już odnośną interpelacyę, a prezes gabinetu nie omieszka bezwątpienia dać na nią rychłą odpowiedź, która wywoła prawdopodobnie dyskusyę, prowadzącą do wyjaśnienia tej ważnej sprawy. Odpowiedź p. Tiszy będzie niewątpliwie zgodną z oświadczeniem, złożonem przez niego na posiedzeniu klubu liberalnych. Prezes gabinetu, zapytany w tym przedmiocie, oznajmił wówczas, iż pragnie, aby urząd bana w czasie jak najkrótszym został obsadzony, jednakże w ten sposób, by kwestya ta nie mogła już tak prędko pojawić się znowu na porządku dziennym.

Ze względu na prawnopolityczne stanowisko Kroacyi wobec Węgier, wybór osobistości, któraby w równej mierze posiadała zaufanie rządu węgierskiego i ludu kroackiego, nie jest wcale rzeczą łatwą. Ban odpowiedzialnym jest krajowi nietylko za własną działalność, lecz także za czynności swoich trzech szefów sekcyj, którzy znowu osobiście nie są odpowiedzialnymi sejmowi lecz banowi. W razie zatem, gdyby jeden z szefów sekcyi popełnił błąd jaki, lub dopuścił się nieprawidłowego kroku, cała odpowiedzialność spada wyłącznie na pierwszego urzędnika kraju. Ten stan rzeczy był już niejednokrotnie powodem rozlicznych trudności. I tak dawniejszy szef sekcyi, Zivkowicz, nie będąc Kroatem lecz Serbem, narażony był głównie z powodu tego pochodzenia swego na rozmaite pociski ze strony ultrakroackiego stronnictwa, a pociski te całą siłą dosięgały bana, hr. Pejacsewicza, pragnącego ze swej strony, przedewszystkiem ze względu na ludność serbską, zatrzymać tego urzędnika u swojego boku. Przykład ten jest dowodem, jak trudnem jest położenie bana i ile potrzeba taktu i energii, aby utrzymać nieodzowną na tem stanowisku równowagę wśród rozlicznych prądów politycznych i zachcianek. Przedewszystkiem jednak ban musi posiadać w sejmie większość, na którą mógłby liczyć bezwarunkowo. Z tego też powodu przy nominacyi bana kwestya osobistości stoi w najściślejszym związku ze stosunkiem pomiędzy kroacką większością sejmową a rządem węgierskim.

Jak wiadomo, stosunek między dawniejszą większością sejmu kroackiego a Węgrami, aż do czasu pojawienia się nieszczęsnej kwestyi godeł, był w ogóle normalny i zdawał się nawet utrwalać, dzięki załatwieniu sprawy wcielenia Pogranicza wojskowego, po myśli Kroacyi. Wybory w Pograniczu wzmocniły znakomicie kroacką większość sejmu, należało się przeto spodziewać, że zadawalający stan stosunków pomiędzy Węgrami i Kroacyą na długie czasy zapewniony został. Sprawa godeł, nieoględnie wywołana i w pierwszej roznamiętnienia chwili do ogromnej podniesiona doniosłości, zamąciła dobre stosunki i spowodowała stan rzeczy, dla stron obu zarówno niemiły.

Od czasu wyprowadzenia na porządek dzienny sprawy godeł, kroacka większość sejmowa została pozbawiona możności wypowiedzenia w formie właściwej swoich życzeń i programu, a wobec tego trudno też dociec właściwych postulatów Kroacyi. O ile jednak można wnioskować z oświadczeń wpływowych przewódców kroackich, stronnictwo narodowe dąży do rewizyi ugody. Gdyby tak być miało, w takim razie rząd węgierski — jak to zauważał p. Tisza w klubie stronnictwa liberalnego — nie sprzeciwiałby się bynajmniej poruszeniu tej kwestyi, nie mógłby jednak zezwolić na załatwienie jej w sposób, któryby w czemkolwiek naruszał dotychczasowy stosunek Kroacyi do Węgier.

Ze względu atoli, że tak w decydujących sferach peszteńskich, jak i w umiarkowanych kołach Kroacyi objawiają się coraz widoczniej tendencye pojednawcze, nie można wątpić, iż pomimo licznych trudności kwestya nominacyi bana rychło załatwioną zostanie, otwierając drogę do pomyślnego rozwoju kroacko-węgierskich stosunków.

---

5)

BABIE LATO

II.

(Ciąg dalszy.)

Wbrew zwykłemu porządkowi rzeczy, spacer tego dnia nie był bardzo wesoły, ani zajmujący.

Witold ciągle jeszcze myślał o swojej tezie — sam się szachował i matował, mówił o różnych typach kobiecych, trochę bez sensu i ładu, o Wenus z Milo, o pani Bovary. Amelia patrzała na białe chmury, płynące po niebie.

— Patrz pan — rzekła nagle, przerywając mu w pół słowa — jakie to piękne!

Witold podniósł oczy. Był takim miłośnikiem literatury, że nawet natura przywodziła mu na pamięć reminiscencye literackie.

— Nie dziwię się — rzekł — patrząc na obłok, że Romeo mówił Julii, jakoby na tych leniwie krążących chmurach wędrowały posłańce nieba — anioły.

— Ach Julia! — westchnęła Amelia — to była kobieta, która kochać umiała.

— Tak! — odparł Witold, który był wielkim Szekspiromanem. — Szekspir jest wielkim geniuszem, i najpierwszym realistą. Gdy przedstawiał miłość, to jako gorącą namiętność zmysłów, nic więcej.

— A pan?... a pan... — trochę drżącym głosem spytała Amelcia — inaczejbyś miłość rozumiał?

Witold milczał, zbierając myśli.

Bóg wie, co przez tę krótką chwilkę przeszło przez głowę Amelci. Pierś jej podniosła się i falowała wzruszeniem.

— Pod względem estetycznym i etycznym.... — zaczął Witold, ale mógł długo mówić, ona go nie słuchała.

— Chodźmy — rzekła nareszcie z lekkiem westchnieniem, wstając — chodźmy, już czas do domu.

Ogarnęła ją teraz dziwna niecierpliwość, której wytłómaczyć sobie nie umiała. W postępowaniu jej przebijała jakaś burza wewnętrzna. Stała się nagle śmiała, agasująca ze wszystkimi; ze starym doktorem, a więc i z Witoldem.

Raz ledwie się nie pokłócili; — Amelcia pierwszy raz w życiu była grymaśna; nie chciała wyjść na zwykły spacer, zaledwie dała się uprosić — potem słuchała go w milczeniu, zła na niego, zła na siebie. — Do zniecierpliwienia przyłączyło się dziwne uczucie.

Witold był jeszcze rozmowniejszy niż zwykle; mówił o upadku kobiet, o nerwach, o rafinowanych subtelnościach namiętności, do których dochodzą społeczeństwa zepsute na schyłku.

Amelia słuchała, zmieniając co chwila barwy twarzy.

Witold dawał do zrozumienia, że jest mistrzem w skandalu, więc domyślała się, że jest bardzo zepsuty. Przypomniały jej się różne szczegóły, opowiadane przez Lolę w wagonie i ta historya z dziewczyną, dziwacznie przerwana...

Przypuszczała jakieś okropności, uczucia, do których przyznać się nie można. Bała się jak dziecko, które nocą przejeżdża przez las ciemny, radeby oczy otworzyć, by zobaczyć rozbójnika, a drży, i nie śmie. Jak też wyglądać może to, co tak dziwnie przedstawia się w książkach. Żeby przynajmniej wiedziała, jak wyglądają takie stworzenia? czy są po większej części rude. czy piękne, jak się czeszą — czy się je kocha?

Na jej pytanie bardzo nieśmiałe, Witold się tylko oburzył; powiedział, aby sobie nie ubliżała i zaczął mówić o czem innem.

Jakieś drzewo w lesie przypomniało mu ostatni obraz paryskiego salonu, Chrystusa, Moreau, który przedstawia Zbawiciela przywiązanego szpagatami do grubego pnia drzewa. Witold bronił tego zboczenia w tradycyach, na które pozwala realizm dzisiejszy; ztąd przeszedł do ogólniejszej kwestyi realizmu w sztuce; Amelcia go nie słuchała; była roztargniona, nerwowa, zajęta bardzo zbieraniem mchu ze starej sosny.

Podniosła oczy na młodego chłopca, drżał w nich jakiś blask złowrogi.

— Namiętność.... — podjęła z uśmiechem ostatnie słowo Witolda, który coś mówił o namiętnościach mas — namiętność? czy pan o niej może wiedzieć?

— Jakto? — spytał Witold, uderzony tonem jej mowy, nie rozumiejąc logicznego związku jej myśli.

Amelci nie szło o logikę. Schyliła się po kamień na drodze i rzuciła go daleko, śledząc z zajęciem, jak się odbijał o korzenie drzew i leciał na dół, w przepaść.

— Pan się nigdy nie kochał? — rzekła sucho.

Witold trochę się zmieszał.

— Ja? — powtórzył urażony — owszem — kochałem się, i nieraz — i bardzo.

— Oh! bardzo! — ruszyła ramionami kobieta, wyrywając z korzeniami kwiat, rosnący u jej nóg, jakby chciała wyrazić, że tyle jest siły w miłościach jego, co w tym kwiecie, — A bokiem patrzała na niego i czekała...

— Kochałem się raz.... — bardzo — opowiadał Witold — było to w Berlinie. Kobieta którą kochałem....

— Kto ona była?... — przerwała Amelia.

Witold tylko głową skłonił na znak, że nie powie.

— Łudziła mnie ciągle nadziejami — mówił dalej — którym nie myślała zadość uczynić.... Trwało to bardzo długo.... przeszło miesiąc. Nareszcie dnia jednego z ust jej dowiedziałem się, że ma — kochanka.... Pamiętam, była burza szalona dnia tego; wybiegłem na ulicę zupełnie nieprzytomny, biegałem przez trzy godzin jak waryat, choć deszcz lał i pioruny biły; bez kapelusza, bez parasola.

Amelcię zaczęło to interesować: burza na wewnątrz, burza na zewnątrz — cóż też zrobił z rozpaczy?

— I co? — pytała dalej wyczekująco.

Witold w czasie krótkiego opowiadania wstał; przeszedł się kilka kroków i wrócił.

— I nic — rzekł, siadając przy Amelii, na dawne miejsce.

Była rozczarowana.

Bez kapelusza, bez parasola! i w czasie burzy! — wprawdzie można dostać kataru, ale to nie wielki dowód owych namiętności, których była ciekawą.

Potrzebowała zemsty, choćby na sobie; a za co? nie wiedziała sama.

Nazajutrz, korzystając z księżycowej nocy, ułożono spacer w góry, piękną, odludną drogą.

I największe doskonałości miewają słabe chwile!

Już na samem wsiadaniu Amelcia nagle przypomniała sobie, że panna Ksawera lubi efekta księżycowe, kazała jej usiąść przy sobie naprzeciwko Witolda, a sama, cofnęła się w głąb powozu, nie biorąc żadnego u-

Sprawy krajowe.

(Bank krajowy).

Instrukcya dla specyalnego działu interesów Banku krajowego ze stowarzyszeniami, opartemi na ustawie z dnia 9 kwietnia 1873, o której wspomnieliśmy w nr. 266 *Gazety Lwowskiej* pod rubryką „Bank krajowy“ brzmi w ostatecznej swej redakcyi, jak następuje:

„W myśl przepisów zawartych w §. 69 i 70, ustępach 9 i 10 statutu Banku krajowego, Rada nadzorcza wydaje niniejszą instrukcyę, wskazującą zasady, wedle których ma być prowadzonym osobny oddział interesów bankowych, który Dyrekcya Banku krajowego w uczynieniu zadość §. 56 rzeczonego statutu ma otworzyć.

§ 1. Osobny oddział interesów Banku krajowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, opartych na ustawie z d. 9 kwietnia r. 1873, mieć będzie na celu przychodzenie tymże stowarzyszeniom z pomocą kredytową i finansową w dwojaki sposób:

a) przez reeskontowanie weksli opatrzonych podpisami osób na prowincyi zamieszkałych, przyjętych do skupu przez stowarzyszenia na ustawie z d. 9 kwietnia 1873 oparte, żyrem tegoż stowarzyszenia zaopatrzonych i przez nie do reeskontu Banku krajowemu przedstawionych;

b) przez udzielanie rzeczonym stowarzyszeniom zleceń ze strony Banku krajowego, w przedmiocie inkasowania na jego rachunek weksli w terminie ich płatności; przyjmowanie imieniem Banku gotowizny na rachunki przekazowe lub bieżące i w ogólności przez pośredniczenie we wszelkich bankowych i kredytowych interesach tegoż Banku.

§. 2. Dyrekcya Banku krajowego zostaje upoważnioną uposażyć wzmiankowany oddział funduszem specyalnym w wysokości 200.000 złr., i w granicach tej sumy uskuteczniać reeskont weksli podchodzących pod przepis punktu a) w §. 1 niniejszej instrukcyi.

§. 3. Weksle, przez rzeczone stowarzyszenia do eskontu Bankowi krajowemu przedstawione, opatrzone przynajmnej dwoma podpisami osób lub instytucyj finansowych za dobre przez ustanowionych ku temu cenzorów uznanych, nie będą odnoszone na rachunek tego funduszu specyalnego 200.000 złr., lecz podciągane zostaną pod operacye Banku, w §. 36 statutu przewidziane. — Weksle takie mogą być i na czas dłuższy wystawione, a w takim razie mają być według skali II ostemplowane.

§ 4. Do korzyści określonych w § 1 niniejszej instrukcyi, dopuszczone zostaną tylko te z pomiędzy Stowarzyszeń, opartych na ustawie z d. 9 kwietnia r. 1873, które przez Dyrekcyę Banku krajowego uznanemi zostaną za przedstawiające zupełne dla Banku bezpieczeństwo i które poddadzą się kontroli przez tęż Dyrekcyę postanowionej.

§ 5. Podstawę stosunku, zawiązanego między Bankiem krajowym a każdem ze stowarzyszeń, będzie stanowić osobna umowa wzajemnie przyjęta i obowiązująca. W umowie tej będzie Dyrekcya Banku krajowego władną zapewnić sobie od stowarzyszenia te usługi i przelać na nie część lub całość tych atrybucyj, jakie będą wskazane i nadane w przepisach, przez Wydział krajowy wydać się mających organom pośredniczącym w przedmiocie kredytu hipotecznego dla małych własności we wsiach i miastach, niemniej w przedmiocie konwersyi pożyczek już zaciągniętych, na nowe mniej uciążliwe.

§ 6. Dyrekcya Banku krajowego będzie miała prawo, zawiązanie stosunku z pewnem stowarzyszeniem uczynić zawisłem od poprzedniego zaprowadzenia w statucie tegoż stowarzyszenia zmian, jakie uzna za potrzebne, bądź dla wzmocnienia jego solidarności, bądź dla zapewnienia prawidłowego wykonywania zleceń przez Bank udzielanych.

§ 7. W myśl § 57 Statutu Banku krajowego zostaną mianowani przez Dyrekcyę tegoż Banku dla oddziału tego osobni cenzorowie.

§ 8. Ostateczne rezultaty pieniężne operacyj Banku krajowego ze Stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi, opartemi na ustawie z d 9 kwietnia 1873 roku, winny być w rocznych sprawozdaniach i bilansach Banku wykazywane, oddzielnie od rezultatów wynikłych z innych operacyj bankowych“.

Specyalny dział interesów bankowych ze stowarzyszeniami rzeczonemi, którego kierownikiem będzie nowomianowany trzeci Dyrektor Banku krajowego, dr. A. Zgórski, wejdzie zapewne w życie z d. 1 stycznia 1884 r., gdyż przygotowania, które muszą z konieczności poprzedzić jego otwarcie, wymagać będą co najmniej miesiąca czasu. Z Nowym rokiem ożywi się także niewątpliwie ruch interesów w dziale pożyczek komunalnych, gdyż konfekcya obligacyj komunalnych będzie wkrótce skończoną, a parotygodniowa wycieczka do Wiednia, którą przedsiębierze naczelny Dyrektor Banku krajowego A. Wrotnowski, ma głównie na celu negocyacye z pierwszorzędnemi firmami bankierskiemi w przedmiocie jak najkorzystniejszej lokacyi tych obligacyj.

Pobyt pana Wrotnowskiego w Wiedniu potrwa najdłużej do 15 grudnia, przez czas zaś nieobecności jego, zastępować go będzie członek Rady nadzorczej Banku krajowego M. Dymet.

Sprawy sejmowe.

Mowa posła Stanisława Polanowskiego.

(Dokończenie.)

Fakt stałej defraudacyi był tak wiadomy, że gdy w r. 1868 w komisyach Rady państwa mówiono o zmianie systemu i o powrocie do systemu produktów z zastósowaniem tak zwanych zegarów, ś. p. Brestel otwarcie a bardzo rażąco wypowiedział, dla czego niekorzystnem jest dla skarbu państwa i dla opodatkowanych pozostawienie w użyciu tych urządzeń, które pospolicie zwano zegarami. Tak mówił w komisyi, a p. Marszałek pozwoli, że odczytam, co c. k. Minister finansów powiedział publicznie w Radzie państwa na posiedzeniu z 17 czerwca 1868: „oświadczył już rząd kilkakrotnie komisyi Wysokiej Izby, że jakkolwiek teoretycznie przekonanym jest o zaletach podatku od produktu, wobec istniejących stosunków w Austryi, przekłada zawsze system ryczałtowy, uważając go za korzystny równie dla skarbu jak i producentów, ponieważ w ten tylko sposób, ze względu na obecne stosunki, można położyć skuteczną tamę defraudacyom“. Czyż te stosunki się zmieniły? Ja nie waham się powiedzieć — że się nie zmieniły, ale powiedzą nam, że zegary się zmieniły, że zostały udoskonalone. Że są zegarki nowo skonstruowane, że są maszyny o wiele większe i zmyślniejsze, nie przeczę. Są one w Wiedniu wystawione w Ministerstwie finansów i każdy z nas ma sposobność oglądania i może podziwiać, jak zmyślnie są zbudowane, ale Panowie! zmysł jednego, który zbudował, znajdzie równie zmyślnego przeciwnika a nie potrzeba więcej dowcipu, ażeby ominąć to, co ktoś drugi wymyślił, z pewnością zaś znajdą się tacy, i przyjdzie czas, w którym defraudacye będą na porządku dziennym a porządek gorzelniany, zamiast skarbowi przynieść większe dochody, przyniesie mniejsze. Przechodząc do drugiego ustępu rezolucyi zapytuję: Czy w kraju naszym są gorzelnie fabryki? Ani jednej, bo jeżeli na około 565 gorzelni jest tylko jedna, która produkuje jako uboczny produkt okowitę a właściwie jest fabryką drożdży prasowanych, to śmiało Panowie powiedzieć można, że szeroki kraj nie posiada ani jednej fabryki gorzelnianej. Ostatnie prawo dało gorzelniom, najmniejszym między większemi gorzelniami, opust podatkowy, tak że państwo wkroczyło niejako na drogę podatku progresywnego i tak do 35 Hltr. płaci się tylko 80 jednostek podatkowych, przy 45 płaci się 90, a dopiero nad 45 płaci się pełną cyfrę Ależ Panowie! już ta progresya nie jest słuszną, bo stanęła przy 45ciu hektolitrach, a okłada równym podatkiem tych, którzy mają 46 Hltr., aż do tych, którzy mają 1.446 Hltr. Fabrykacya spirytusu! Fabryki, które rozwój biorą na ogromne rozmiary, które rozporządzają milionowemi kapitałami, a którym w pomoc idą koleje, telegrafy, ba nawet telefony, znakomici technicy, technolodzy, chemicy i mechanicy, jednem słowem wszelkie możliwe środki pomocnicze, a fabrykacya ta oparta na milionach i będzie w ciągłym rozwoju, ma już ogromną wyższość nad każdą małą gorzelnią rolniczą i choćby i stu hektolitrową.

Dodać jeszcze potrzeba, że zwrot podatku przy eksporcie im jednym przypada na korzyść, bo fabryki tylko eksportują a kraj nasz, mając wyłącznie gorzelnie rolnicze ani garnca rektyfikowanego spirytusu nie produkuje, więc i nie eksportuje. Gorzelnie nasze są rolnicze. Charakterystyką główną gorzelni rolniczej jest to, że oparte na konsumowanie własnego produktu, zużytkowują odpadki t. j. wyraz (brahę) na podniesienie chowu bydła, na utrzymanie opasu, a celem ich oddziaływanie na siłę gruntu, od której zawisła możność opłacenia ciężkich podatków gruntowych. Nie chcę wykazywać, czy wolno zmienić podatek postanowiony na 10 lat. Powiedzą oni, wszak i c. k. rząd zmienia, bo przedłożenie wniesie do Radzy państwa bez nas. Tak nie jest, zmienia podatek, pomimo to nastąpi bez nas, bo zmiana może nastąpić w parlamencie, w którym my większości nie stanowimy. Jak rozliczne, różnorodne są stosunki kraju pod względem istniejących gorzelni objaśnię następująco: Galicya posiada tak zwanych większych gorzelni 549, niższa Austrya tylko 14, Czechy prawie równe rozległością Galicyi posiadają 214, Kraina nie posiada ani jednej większej gorzelni, za to posiada 2 365 gorzelni najmniejszych, drobnych, produkujących ledwie kilkadziesiąt garncy rocznie, Tyrol z Vorarlbergiem posiada 1 wielką gorzelnię, a za to posiada 8.556 gorzelni drobnych, kociołków, przy kuchniach angielskich urządzonych nie mających żadnej styczności z produkcyą okowity, produkujących raczej dla swojej własnej potrzeby, jak dla innych celów. W parlamencie tedy reprezentanci tych prowincyj, które nie rozumieją naszych potrzeb rolniczych i stosunków kraju rolniczego, będą także decydować o tem czy i my mamy być pociągnięci pod jedną i tę samę modłę. Odbywały się ankiety, jeden zbliska stojących mężów tych, którzy zwołują ankiety, powiedział: że się ankiety już przeżyły — i rzeczywiście się przeżyły. Ankiety dawne były składane z tych, których wskazywały Towarzystwa rolnicze i Izby handlowe. Dzisiejsze ankiety są dowolnie powoływane, a nie powiem — z zamiarem, zapewno przypadkowo — tak są złożone, że ankieta zawsze się oświadcza za zdaniem tego, który ankietę zwołuje; czyż opinia takiej ankiety może być choćby wskazówką samą. Panowie, zapytywano mnie, po za Izbą i w tej Izbie nawet, jaki ma cel bronienie zasady, podatku od produktu, gdy wyłącznym celem w kwestyach ekonomicznych winien być cel praktyczny.

Twierdzę, że cel jest wybitny, jak zawsze przy zasadach. One nie tylko w politycznej kwestyi, ale i w ekonomicznej są ważne. Bronimy zasady podatku, który dawał w rękę możność uczciwym producentom pędzić gorzelnie i tym sposobem wzmacniać gospodarstwo, przeciążone podatkiem gruntowym. Bronimy tej zasady dlatego przedewszystkiem, żeby przestrzedz Wysoki Rząd, że wprowadzenie innego systemu, w naszym kraju przynajmniej, jest wytrąceniem pracy z rąk uczciwych a oddaniem w ręce tych, którzy potrafią krzywdzić skarb państwa. Bronienie zasady jest ważne, boć zastrzegamy się przeciw zmianie i to niesłusznej, której złe skutki przewidujemy i przynajmniej będziemy mieli prawo w roku 1888 powiedzieć: „Mówiliśmy, że tak będzie“. Jakiż cel wniosku. Wniosek umotywowany, choć nieudolnie przezemnie tu przedstawiony, ma cel i ten cel osiągnie. Usłyszy go Wysoki Rząd i miejmy nadzieję, że usłyszawszy nakłoni swoją opinię do naszego przedstawienia. Miejmy nadzieję, że minister rolnictwa zainteresuje się krajem rolniczym. Miejmy nadzieję, że w tem ministerstwie rolnictwa znajdzie miejsce urzędnik, któryby znał stosunki tak szerokiego kraju jak Galicya.

Ależ moi Panowie, jeżeli tu wyrażam tylko nadzieję, to mam do wyrażenia więcej jak nadzieję, bo pewność. Mamy pewność, że jeżeli Wysoka Izba uchwali, to uchwała Jej i wszystko powiedziane w tej kwestyi będzie usłyszane i zastosowane w Radzie państwa przez Koło polskie. A Koło polskie, które niejedno dla kraju zastrzegło i otrzymało, z pewnością potrafi dostatecznie bronić odrębnych stosunków naszych gorzelni które wszystkie są rolniczemi. Ta pewność tedy mnie też pociesza i zniewala do polecenia mego wniosku Wysokiej Izbie. Co do formalnego traktowania wnoszę, by przedmiot ten został odesłany do komisyi podatkowej.

KORESPONDENCYE

Berlin, 20 listopada.

☐ Nader długa mowa, którą wiceprezes ministerstwa dziś z powodu otwarcia sesyi sejmowej odczytał, wylicza po prostu wszystkie przedłożenia, które rząd pruski w sejmie wnieść zamierza. Podobnież jak w zeszłym roku król Wilhelm przy tejże sposobności wspomniał o zabezpieczeniu pokoju europejskiego, chociaż polityka zewnętrzna jest właściwie wyłączną dziedziną państwa niemieckiego a nie królestwa pruskiego, tak i dziś usłyszeliśmy słów kilka zapewniających nas, że chwilowo zakłócenia pokoju obawiać się nie ma powodu. Różni się jednak dzisiejsze przemówienie od zeszłorocznej mowy tronowej tem, że ani jednem słówkiem nawet nie potrąca o stosunki kościelno-polityczne, jakkolwiek sprawa kościelna jest osią, około której obraca się cała polityka wewnętrzna, a w szczególny sposób obchodzi ludność katolicką, jedną trzecią wszystkich mieszkańców królestwa pruskiego. Posłowie katoliccy niemile tym brakiem zostali dotknięci; jesteśmy jednak przekonani, że logika faktów okaże się silniejszą od niechęci pewnych osobistości. *Germania* zwraca uwagę, że w ciągu roku bieżącego zbliżyliśmy się znowu o krok jeden do zgody, chociaż przeszłoroczna mowa tronowa wcale nie zapowiadała żadnego projektu kościelnego. Czy podczas obecnej sesyi zdarzy się coś podobnego, trudno dziś przesądzać. *Nat. Ztg.* oczywiście bardzo zadowolona, że przemówienie dzisiejsze milczy o sprawie kościelnej i gotowa to poczytać panu Puttkamerowi za szczególną zasługę, chociaż minister ten najmniej właśnie na uznanie organu liberalnego liczyć może. Bardzo obszernie rozwodził się pan Puttkamer nad sprawą podatkową. Wiadomo czytelnikom *Gazety*, że już w zeszłym roku rząd domagał się zniesienia podatku „klasycznego“ dla czterech stopni najniższych; sejm nie przystał na to z powodu braku funduszów i uwolnił dwa tylko stopnie najniższe. W skutek tej ulgi, egzekucye z powodu niezapłacenia podatków osobistych zredukowały się bardzo znacznie. Rząd odnowi w obecnej sesyi wniosek dawniejszy, według którego w razie przyjęcia projektu, tylko osoby mające nad 1200 marek dochodu byłyby zobowiązane płacić podatki do skarbu państwa, (podatki gminne ciężą na wszystkich bez wyjątku) W roku zeszłym domagał się rząd, aby niedobór powstający z powodu zniesienia częściowego podatków bezpośrednich, pokryto osobnym podatkiem od tytoniu i spirytualiów; sejm odrzucił tę propozycyę zupełnie. Teraz zapowiada rząd podatek nowy od kapitałów rentowych; nadto obiegają pogłoski, że osoby płacące i nadal podatek klasyczny, mają być pociągane do tego obowiązku w znaczniejszej jeszcze mierze, aby niedobór został pokryty. Nim jeszcze projekt rządowy co do szczegółów doszedł do wiadomości publicznej, wszczęła się ży-

---

działu w rozmowie, — Wiedziała, jak dawno Witold cieszył się nadzieją tego spaceru.

Poczciwa panna Ksawera zaczęła od zachwytów nad naturą; deklamowała wierszyk Karpińskiego — nikt jej nie odpowiadał, do czego była przyzwyczajona. — Ale wkrótce zaczęła się kręcić na miejscu, poprawiać; była niespokojna. — Jak duch nawiedzający stare, zapadłe ruiny, tak i w biednej pannie Ksawerze zaczęło kołatać serce; serce pierwotnie bardzo czułe, romantyczne, romansowe. — Po godzinie jazdy, naprzeciw Witolda, nie mogła się obronić emocyom serdecznym. — Przykryła kolana grubym szalem, postawiła między sobą a nim, najprzód parasol, potem gruby kij alpejski, który ją nie odstępował, choć nigdy nie chodziła po górach. Nareszcie, głosem trochę niepewnym rzekła:

— Amelciu, proszę cię, zmieńmy miejsca; dobrze? tu mi jest niewygodnie.

— Jak chcesz — odparła Amelia leniwie, podnosząc się i nie mogąc stłumić uśmiechu.

Nastąpiło bardzo długie milczenie.

Teraz blisko byli siebie. Droga zaczęła być coraz gorsza; furman zeskoczył z kozła, konie wlekły się noga za nogą. — Nikt nie przerywał milczenia; u panny Ksawery zmęczenie przemogło, ukołysana leniwym ruchem powozu, zasnęła.

Noc była nieporównanej słodyczy i ciszy; gwiazdy na niebie, gwiazdy w jeziorze i gwiazdy między drzewami; bo pełno świętojańskich robaczków latało, ginąc w cieniach leśnych. — Tak było pięknie, jakby ta noc trwać miała wiecznie i czar nie nie miał nigdy ulecieć.

— Wysiądziemy — rzekła nagle Amelia, tonem zupełnie niezwykłym, rozkazującym, ostrym.

Powóz się zatrzymał; i oboje szli długą chwilę wązką ścieżką — przez łąki, na których mgły zaczęły osiadać.

Wchodzili w te mgły osrebrzone księżycem, jak się wchodzi w inne życie, w życie miłości. Witold pierwszy się zatrzymał: zachwycony, po za granice zwykłego spokoju

Amelia przy świetle księżyca widziała, jak twarz jego się zmieniła, przybrała wyraz dziwny. Nagle przyszła jej myśl, że teraz musi stać się coś ważnego, nieodwołalnego — teraz, albo nigdy.... jedno słowo z ust jego przerwie czar, który ich otacza — jak w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa dusza jej cała uniosła się do Boga, wołając ratunku, aby jej nie dał zginąć.... upaść!...

Ale Witold rzekł tylko:

— Nie dziwię się temu, co starożytny filozof mówił o muzykalności sfer niebieskich. Czy panią nie uderza muzykalność księżyca? Gdy widzę ten wąski, drżący promień, zdaje mi się zawsze, że to struna, która wibruje, bo na niej grają niewidzialne duchy. Chciałbym tu w takiem miejscu słyszeć Wagnera!

Z powrotem, w powozie Amelcia owinęła się szalem, jakby jej było bardzo zimno, i kazała jechać, jak można było najprędzej. Jej dziwnych wrażeń, nie możemy lepiej oddać, jak wierszem pełnym melancholii wielkiego pisarza:

„*Et je ne reviens pas, car je n'ai pas été!*“

Zdawało jej się, że wracała z dalekiej jakiejś, męczącej podróży, chociaż nie była nigdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

wa dyskusya, co właśnie przez ów podatek od kapitałów rentowych rozumieć należy; liberalne bowiem gazety twierdzą, że tu chodzi nietylko o hipoteki, o papiery wartościowe i pieniądz gotowy, lecz że także sumy złożone w przemyśle, w handlu i w własności ziemskiej powinny być pociągane do płacenia nowego podatku. Prasa liberalna podnosi trudności, ponieważ zasadniczo nie chce nowego podatku; własność ziemska płaci tymczasem już podwójny podatek, nietylko bowiem podatek dochodowy, lecz nadto osobny podatek od gruntu i od budynków. Już teraz zapowiedzieć można namiętne walki parlamentarne z powodu nowego projektu rządowego. — Ustawy względem samorządu powiatowego i prowincyonalnego mają być wprowadzane do Hanoweru. *Germania* z przekąsem wspomina o tem, że rząd w prowincyach katolickich na zachodzie nie zamyśla jeszcze zaprowadzić samorządu, lecz organ katolicki woli, aby poczekano z tą reformą, byle rząd nie obdarzał ludności katolickiej przepisami wyjątkowemi i będącemi wyrazem niedowierzania. Wiadomo, że takie przepisy wyjątkowe miały być zaprowadzone w Poznańskiem, aby przeszkodzić przewadze żywiołu polskiego; tymczasem i tam nikt nie pragnie „samorządu" w taki sposób obciętego; pozostało tedy przy administracyi wyłącznie rządowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy serbskie.)

Pester Lloyd otrzymuje równocześnie z Wiednia i Belgradu dwie korespondencye, których przedmiotem jest najnowszy a sygnalizowany drogą telegraficzną artykuł *Timesa* o położeniu w Serbii. W Wiedniu zostali niemile tem dotknięci, że organ londyński insynuuje austryacko-węgierskiej monarchii mięszanie się do spraw wewnętrznych Serbii. Odpowiedzią na to jest fakt, że odkąd zapanowały pomiędzy monarchią i królestwem serbskiem dobre i przyjazne stosunki, Austro-Węgry nie próbowały nigdy nawet radą oddziaływać na rozwój wewnętrznej polityki serbskiej. Wprawdzie śledziła monarchia z żywem zainteresowaniem wszystkie zarządzenia rządu serbskiego, zmierzające do rozwoju i skonsolidowania młodego królestwa, i poświęcała im baczną uwagę; wprawdzie stara się udzielić państwu serbskiemu poparcia w rozwoju jego ekonomicznych i politycznych interesów, o ile te potrzebują poparcia z zewnątrz, i miała też niejednokrotną sposobność złożenia prób swojego przychylnego usposobienia, wszystko to jednak świadczy tylko o nadzwyczajnej dla Serbii życzliwości, nie ma jednak w sobie ani śladu niepowołanego mięszania się i nie może być poczytywanem za symptomat jakiejkolwiek presyi; można też śmiało powiedzieć, iż Serbia nigdy jeszcze w swoich działaniach i postanowieniach nie była mniej krępowaną zewnętrznemi względami, nigdy jeszcze nie potrzebowała tak mało oglądać się na zagranicę, jak obecnie.

List belgradzki do dziennika peszteńskiego polemizuje z tą częścią artykułu *Timesa*, w której kwestyę stłumienia powstania omawiano w sposób, rzucający niezbyt pochlebne światło na konstytucyjność i ludzkość rządu serbskiego. Autor powyższego listu pisze, że dla odparcia nieprzychylnych zapatrywań organu angielskiego nie potrzebaby nic więcej, jak porównać je ze sprawozdaniami dobrze poinformowanego korespondenta, przesłanemi z Belgradu do *Timesa*. Piękna to i szczytna rzecz ludzkość — pisze *Pester Lloyd* — a jak wiadomo, Anglicy w tej cnocie przewyższyli bezwątpienia wszystkie narody; lecz doświadczenia historyczne pouczają, że Anglicy także, gdy szło o stłumienie rewolucyjnych i niebezpiecznych dla powagi państwa zapędów, nie kierowali się bynajmniej ludzkością. Tak dobrze jak w Indyach i Irlandyi, tak samo w Serbii zbyteczny sentymentalizm nie byłby doprowadził do pokonania ruchu, wywołanego przez garstkę ludzi ambitnych i nieprzebierających w środkach. Rząd przy tem wszystkiem nie uczynił ani jednego kroku, któregoby w podobnych wypadkach nie przewidywała konstytucya. Wprawdzie konstytucya serbska pozostawia w tej mierze rządowi szerokie pole działania, jednakże nie należy zapominać, że wyszła ona z woli ludu, że jest dziełem wielkiej skupczyny z r. 1869. Rząd wraz z ludem musiał być wówczas tego widocznie przekonania, że wobec licznych, w nowym organizmie państwowym bardzo skrzętnie pracujących wpływów Serbia potrzebuje silnej władzy rządowej, w celu utrzymania ludu, tak łatwo przystępnego wszelkim agitacyom, na drodze spokojnej i rozsądnego rozwoju. Król i rząd nie użyli bynajmniej wybuchłego na granicy powstania za pretekst do zainaugurowania niekonstytucyjnych zarządzeń, jak to utrzymuje *Times*. Król i rząd chwycili się tylko środków, dozwolonych konstytucyą, w celu stłumienia ruchu, który nietylko zagrażał Serbii, lecz mógł stać się, w skutek swoich anarchicznych tendencyj, bardzo niebezpiecznym dla pokoju europejskiego.

Z Belgradu otrzymuje *Polit. Corresp.* pod d. 20 b. m. następujące wiadomości: Od 15 b. m. nie został porządek publiczny w Królestwie serbskiem nigdzie naruszony. W skutek tego okazuje się niepotrzebnym środek nadzwyczajny powoływania części rezerwistów do służby czynnej, o czem bez żadnego uzasadnienia doniesiono w korespondencyi do *Köln. Ztg.* W okręgach zrewoltowanych zapanował znowu stan normalny. Otwarto na nowo swobodną komunikacyę telegraficzną z powiatami nad Timokiem, i tylko silniejsze nieco załogi w okolicach pomiędzy Aleksinaczem a Negotinem przypominają jeszcze krótką ale stosunkowo krwawą wojnę domową. Wiarygodnych dat o poległych z obu stron nie ma dotychczas, zdaje się jednak, że ogólna liczba ofiar nie przeniesie 300 ludzi. Z tej cyfry odpada około 60 prc. na rannych, którzy są opatrzeni z największą troskliwością w szpitalach wojskowych i po części w cywilnych.

Pogłoska o wrzekomym planie postępowania parlamentarnego, zatwierdzonym przez rząd, są nieuzasadnione, ponieważ dotychczas nie zajmowała się tem zagadnieniem serbska rada ministeryalna. Jedno nie podlega wątpliwości, iż rząd konstytucyjny rozwijać będzie i nadal normalną swą działalność. Oczywiście, że skupczynie w jej dzisiejszym składzie, ze względu na to, że wielu jej członków przyjmowało udział w rokoszu, trudnoby powierzyć prace prawodawcze. Rozwiązanie skupczyny jest zatem rzeczą podyktowaną obecnym stanem rzeczy. Zdaje się jednak, że rząd dotychczas nie postanowił nic co do terminu nowych wyborów. Odnośne rozporządzenia ogłoszone prawdopodobnie będą w ciągu przyszłego miesiąca.

N. Wiener Tagblatt otrzymuje z Belgradu depeszę, według której rząd serbski miał się udać z przedstawieniem i prośbą do gabinetu bułgarskiego w Sofii, ażeby rokoszan zbiegłych pomieszczono w okolicach odleglejszych od granic serbskich..

(Klęska wojsk egipskich)

Londyński *Standard* podaje wiadomość, przesłane mu z Dzeddah a sięgające po dzień 13 b. m. które potwierdzają stanowczo wiadomość o śmierci angielskiego konsula w Suakim, kapitana Moncrieff, tudzież pogłoskę o zupełnem zniesieniu oddziału zbrojnego Egipcyan, którym dowodził kapitan. Posterunek ten z 500 żołnierzy złożony, przy wylądowaniu pod Tokkar został zaatakowany i po krótkiej utarczce zupełnie rozbity. Ze starcia tego z siłami przemożnemi, uszło tylko 14 ludzi z pod komendy angielskiej. Rokoszanie następnie natarli na Suakim, lecz tu zostali odparci. Pomiędzy mieszkańcami, którzy zbiegli do Dżeddah, zapanował popłoch niezmierny. Statki rządu egipskiego stojące na kotwicy pod Suakim, usunęły się na pewną odległość od zagrożonego miasta. Stacya w której uwięzieni są zbrodniarze w Tokkar została opanowana przez rokoszan. Z Sennara donoszą, że tam zbuntowało się drugie plemię, a położenie jest odtąd nader groźne. Powszechne jest mniemanie, że generał Hicks basza będzie musiał wykonać odwrót, albo też generał Wood będzie zniewolony przysłać mu silniejszy oddział z wojsk swoich. W wiadomościach, które nam nadesłano, dodają, że cały ten ruch wywołany został przez handlarzy niewolników Egiptu górnego, którzy pod pozorem, jakoby działali w imieniu fałszywego proroka, podburzyli do rokoszu plemiona arabskie.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły mieszkańcom miasteczka Załoźce, w powiecie brodzkim, którzy dotknięci zostali klęską gradobicia, zapomogi w kwocie 1.000 zł.

— **P. Józef Rychter,** znakomity artysta dramatyczny, obecnie kierownik artystyczny sceny poznańskiej, obchodził w tych dniach jubileusz 45-letniej działalności swojej na scenie polskiej. W dniu obchodu szanowny jubilat wystąpił w świetnej swojej roli Cześnika w *Zemście* Fredry.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 46 tygodniu bież. roku, mianowicie od 11 do 17 b. m. umarło w naszem mieście osób płci męskiej 37, płci żeńskiej 36, razem 73, ogółem o 16 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 10·4, śmiertelność roczna 33·3 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych przypada na śródmieście 5, na I dzielnicę 14, na II dzielnicę 14, na III dzielnicę 12, na IV dzielnicę 5; na szpitale 23. Najwięcej stosunkowo ofiar porwała gruźlica 13, i zapalenie przewodu oddechowego 12. W chorobach gruźlicy zwiększyła się liczba śmiertelnych wypadków w porównaniu z poprzednim tygodniem o 4, w dyfterycznych o 3, zmniejszyła się zaś nieznacznie w chorobach jak płonica i durzyca.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie p. Goreckiego o berlińskiej wystawie hygienicznej. 2. Wnioski.

— **Pogłoska o pożarze** w rządowej fabryce w Winnikach, która się wczoraj rozeszła po mieście, była mylną. Widziano wczoraj nad ranem łunę w stronie Winnik, co też było powodem tej wieści, sprawdzono zaś następnie, że paliło się gdzieś za tą miejscowością.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu październiku b. roku następujące cyfry: Z końcem września było chorych 402, w październiku przybyło 704, było przeto ogółem leczonych 1.106. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 487, z polepszeniem zdrowia 83, nieuleczonych 38, umarło 51; ubyło tedy razem 659. Pozostało z końcem października 447 chorych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono w nocy na 22 b. m. na szkodę Łucyi Sabik i Jana Grenikowa, l. 26 ulica Kurnicka, bieliznę wartości 30 zł., a Szymonowi Sołonenkowi z otwartej kuchni l. 16, plac Krakowski, 2 pary butów wartości 10 zł. — Złożono znalezione zastawne kartki nr. 35.564, ogólnego zastawniczego banku na chustkę za 50 ct., 9.777 banku kr. na kosztowności za 20 zł. zastawione i 44.624 zakładu zast. i kr. na złoty łańcuszek za 20 zł. zastawiony, tudzież dokumenta Iwana Terpliwca, ułana, z Sobołowa i 5 kluczyków małych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie nagłą śmiercią znakomity elektrotechnik, sir William Siemens, w 61 roku życia; w Tropea hr. Napoleon Scrugli, wiceadmirał włoski, niegdyś generał adjutant króla Wiktora Emanuela; w Genewie znakomity historyk szwajcarski, Albert Rilliet; w Cannes pisarz francuski Forgnes, słynny pod pseudonimem Old Nick, licząc lat 70.

— **Książę Walii** zamierza tej zimy po zwiedzeniu wystawy w Nicei udać się do Algieru.

— **Dobroczyńca.** Jak donosi paryski *Figaro*, zmarły niedawno bankier paryski Antoine Königswarter, zapisał milion franków na fundusz założenia osady rolnej dla moralnie zaniedbanych i opuszczonych dzieci.

— **Znany badacz** starożytności greckich, dr. Schliemann, z bardzo nadwątlonem zdrowiem powrócił w tych dniach z najnowszej wyprawy naukowej do Aten.

— **Towarzystwo gospodarskie** w Wiedniu, urządza z wiosną roku przyszłego, mianowicie w pierwszych dniach kwietnia, czwartą wystawę bydła opasowego; tym razem z osobnym oddziałem drobiu tuczonego i królików. Zgłoszenia przyjmuje do 1 marca komitet wystawy, którego prezydentem jest hr. Krystyn Kinsky.

— **W nowym gmachu parlamentu** w Wiedniu, przed kilku dniami wybuchł groźny ogień kominowy, został jednak stłumiony, nim jeszcze nadbiegli pompierzy.

— **Pomnik Kolumba.** Podczas pobytu następcy tronu niemieckiego w Madrycie, odsłoniony zostanie w bardzo uroczysty sposób na jednym z placów tamtejszych pomnik odkrywcy Ameryki, Krzysztofa Kolumba.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w Peszcie samobójstwo młodego podporucznika artyleryi Horvatha, syna generała dywizyi. Zastrzelił się on w gmachu koszarowym. Przypuszczają, że nieszczęśliwy młodzieniec w przystępie obłąkania targnął się na życie własne.

— **Turniej szachowy w Warszawie.** W pierwszym dniu zapasów zwyciężyli pp. Bogusławski, Heilpern, Hilsberg i Zabiński, następnego dnia zaś rozgrywaną była partya między pp. Popławskim i Weydlichem. Ten ostatni uznał swoją partyę za przegraną.

— **Ze sportu.** Parę dni temu opuścił Anglię hr. L. Krasiński, gdzie przez dwa tygodnie zwiedzał zakłady trenerskie i stada koni czystej krwi. Spostrzeżenia, jakie hodowca ten miał sposobność zrobić, jak również pięć nabytych tam świeżo klaczy stadnych, bez wątpienia przyczynią się do dalszych jego powodzeń na torach Cesarstwa i Królestwa. Nabyte klacze będą szacownym dodatkiem do hodowli krajowej, albowiem są nietylko modelowych kształtów i budowy, lecz i najlepszego pochodzenia. Trzy z nich zwłaszcza są, używając wyrażenia turfistów angielskich, czysto „niebieskiej" krwi, albowiem jedna pochodzi od słynnej *Alice Hollothorn*, druga z rodu, który wydał *Petrarka*, trzecia zaś jest wnuczką *Hippii*. Dwie pierwsze zostały nabyte ze stada *Corby*, trzecia zaś od p. L. Rotschilda. — Wreszcie donosi *Słowo* warszawskie, że wsławiony na tegorocznych wyścigach koń hr. Ludwika Krasińskiego, *Perkun*, w tych dniach wysłany został do Londynu, gdzie weźmie udział w wielkich wyścigach, w kwietniu przyszłego roku. Dla tego wysłano go tak wcześnie, ażeby się przyzwyczaił do tamtejszego klimatu i odbył *trening* na torze londyńskim. Z *Perkunem* pojechał znany dżokej Ambros.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 15 b. m. o godzinie trzy kwadranse na 10 wieczorem bośniackie miasto Trawnik i jego okolicę. Trzęsienie było bardzo silne, trwało 5 sekund i postępowało falą w kierunku południowo-zachodnim, a towarzyszył mu łoskot podziemny.

— **Drogi miedzioryt.** W księgarni Danza w Lipsku, przed kilku dniami sprzedano na licytacyi rzadki już dziś bardzo „sztych" Łukasza van Leydena, przedstawiający odepchnięcie Agary przez Abrahama. Pewien handlujący dziełami sztuki nabył tę osobliwość za ogromną stosunkowo sumę 13.060 mark, podobno dla barona Alfonsa Rothschilda. Zbiory paryskie, londyńskie i t. d. miały na licytacyi swoich przedstawicieli.

— **Trychiny** srożą się w Toruniu. Liczba ofiar przechodzi już 50. W Warszawie też w ostatnich dniach ośm osób zapadło na trychiny po spożyciu wędlin, przywiezionych z Podola.

— **Banda cyganów,** popisująca się sztukami akrobatycznemi, przed kilku dniami w Bamberdze porwała czteroletnie dziecko, synka tokarza Jerzego Jungengla. Policya ma na to dowody w ręku, cyganie jednak ukryli dziecko i wypierają się winy.

— **Ohydną zbrodnię** wykryto w osadzie Jacobswalde, na Szląsku pruskim. Pewna kobieta, która powołana była na świadka dowodowego w procesie przeciw miejscowemu kowalowi o krzywoprzysięztwo, znikła bez śladu. Ponieważ krążyć zaczęły wieści, że to ów kowal właśnie sprzątnął ją zapewne ze świata, ażeby się pozbyć niedogodnego świadka, przeto policya zarządziła rewizyę w jego mieszkaniu i w popielisku kuźni znalazła szczątki kości ludzkich. Widocznie kowal zamordował tę kobietę, a zwłoki spalił.

— **Jeniec bandytów.** Palermitański dziennik *Statuto* donosi, że, porwany przez rozbójników z drogi pod Trapani książę Calvino-Castelmonte, już wypuszczony został na wolność za złożeniem okupu w sumie 150.000 lirów. Depesza z Trapani zaś donosi, że generał Pallavicini w nocy na 18 b. m. aresztować kazał 25 indywiduów, w sprawie tej skompromitowanych.

— **Widownią napadu** rozbójniczego był we środę dom bankowy Heilbronnera w Stuttgarcie. Około godziny 6 wieczorem czterech łotrów wtargnęło do tego zakładu, młotkami skaleczyło ciężko szefa oraz jednego z pomocników i zrabowało całą wystawę w oknie. Rabusie zdołali umknąć. — We wsi Marki pod Warszawą, przed kilku dniami sześciu w broń palną uzbrojonych złoczyńców napadło nocą na dom zamożnego kolonisty i wyłamawszy drzwi do sieni usiłowało dobić się do wnętrza domu. Mimo licznych strzałów, danych przez rabusiów, powiodło się synowi napadniętego dostać się przez okno na zewnątrz i przywołać w najkrytyczniejszej chwili pomoc. Przepłoszeni rabusie umknęli do pobliskiego lasu.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 22 listopada.*)

(*L*) Przewodniczący prezydent p. Dąbrowski.

Sekretarz p. Łukas odczytał pismo komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, zawiadamiające Radę, iż Towarzystwo zrzeka się subwencyi w kwocie 200 zł., przyznanej mu na urządzenie piątego międzynarodowego targu zbożowego, albowiem dochody z targu pokryły nietylko wszystkie tegoroczne wydatki, ale pokryły nadto zeszłoroczny niedobór w kwocie 25 zł.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada nająć w realności p. Dydackiego przy ulicy Zielonej kilka lokalności na pomieszczenie kancelaryj c. k. obrony krajowej; uchwaliła dalej opróżnione miejsca bezpłatnej nauki w galicyjskiem Towarzystwie muzycznem nadać pp. Kamili Podczaskiej, Wandzie Błotnickiej, Helenie Babeckiej i Maryi Rewakowiczównej, córce dyetaryusza, na jeden rok; Leopoldynie Wolmar, Maryi Błotnickiej, na dwa lata; Helenie Burzyńskiej i Stanisławie Wajdowskiej na trzy lata.

P. Karolowi Kiselce uchwaliła Rada przedstawić jako kandydatów do nadania stypendyów z fundacyi Kiselki: Ignacego Wojtawickiego, Wilhelminę Wojcikównę i Maryę Szenderowiczównę.

Dwie dalsze sprawy spadły z porządku dziennego, ponieważ nie było dostatecznej ilości radnych, a nadto nie przybył na posiedzenie sprawozdawca, który miał przedłożyć wnioski w sprawie ułożenia planu gospodarstwa miejskiego na przeciąg lat 10 do 15.

Na tajnem posiedzeniu nadała Rada prawo obywatelstwa miejskiego p. Janowi

Lickendorforwi, nie przyjęła rezygnacyi pp. Fr. Huperta i N. Kovatsa z godności członków rady miejskiej i pozbawiła masarza Pawła Ruckiego prawa obywatelstwa miejskiego, a to z powodu, iż p. Rucki dopuścił się rozmaitych wykroczeń przeciw ustawie przemysłowej i innym ustawom.

Listy o międzynarodowej wystawie elektrycznej.

(Dokończenie.)

Swiece Jabłoczkowa nie wpływają na prąd elektryczny, nie alterują jego siły, jak regulatory Dubosqa, Bergina, Bruscha i Jaspara, gdy ich jest kilka przy jednej machinie, i dla tego że jedna machina kilku świecom dostarczać ma elektryczności. Dopiero wynalazek Jabłoczkowa otworzył światłu elektrycznemu drogę do rozpowszechnienia. Natychmiast oświetlono lampami jego w Paryżu *Avenue de l'Opéra* i hipodrom. Odtąd dopiero datuje się powszechniejsze za interesowanie się światłem elektrycznem.

Swieca taka ma 20 centymetrów długość laseczki węglane w niej mają po 4 milimetry średnicy, pali się $1^1/_2$ godziny. W jednej lampie stoi oprócz palącej się świecy kilka innych w rezerwie, a gdy jedna się wypali, druga za pomocą osobnego przyrządu sama wstępuje w jej miejsce i natychmiast się zapala. Pomysł Jabłoczkowa wydoskonalili jeszcze Jamin, Leroux, Rapiew, Andrea i inni. Mimo to „świece" te mają niektóre nieusunięte jeszcze wadliwości, i to nakłoniło elektrotechników do pomyślenia o ulepszeniu lamp z regulatorami, mianowicie o takiem wydoskonaleniu samychże regulatorów, aby i one podobnie jak „świece", pozwalały dzielić światło elektryczne. Prawie jednego czasu, w r. 1878 powstały w tym celu regulatory Lontaina, Mersauna i Fontaina; odtąd zaś namnożyło się ulepszonych regulatorów niepospolicie, ale nie skończyła się jeszcze rywalizacya między regulatorami z jednej, a „świecami" z drugiej strony.

Tyle o świetle łuku Davyego, zwanem po niemiecku *Bogenlicht*, które my, dopóki kto inny może nie wynajdzie innych nazw polskich, nazwijmy po prosto światłem Davyego, w przeciwstawieniu do drugiego rodzaju światła elektrycznego, o którym teraz pomówić mamy, zwanego po niemiecku *Glühlicht*, które my nazwijmy światłem Edisona. Zasada na której polega wytwarzanie tego drugiego rodzaju światła elektrycznego, jest ta sama, co u pierwszego: nagłe spotęgowanie oporu dla prądu elektrycznego na pewnej części przewodnika skutkiem tego rozgrzania tejże części do bardzo wysokiego stopnia temperatury. Tu także używa się węgla, ale nie dwu laseczek dość grubych i rozłączonych, lecz niteczki węglanej, nieprzerwanej. W świetle Davyego żarzą się tylko końce laseczek węglanych, a nadto żarzy się powietrze, które je przedziela, w świetle Edisona zaś żarzy się niteczka węglana na całej długości swej, a powietrze już się nie żarzy naprzód dlatego, że niteczka jest nieprzerwana, a potem, że w lampce Edisona powietrza wcale nie ma. Końce drutu, w którym idzie prąd elektryczny, są wprowadzone do banieczki z przezroczystego szkła, a na nich osadzona jest niteczka węglana, starannie w tym celu preparowana z łyczka trzciny bambusowej, zgięta w kształt długiej podkowy, lub osemki, lub w jakiej bądź innej formie. Do światła Davyego koniecznie potrzeba powietrza i właśnie wskutek przystępu powietrza laseczki węglane upalają się bardzo szybko; z lampek Edisona natomiast powietrze starannie jest wypompowane, aby niteczka jak najdłużej wytrzymała, jakoż wytrzymuje 800 godzin. Podział światła może być przeprowadzony prawie całkiem dowolnie; jedna machina moźa podsycać setki i tysiące lampek, z których każda daje światła, stosownie do urządzenia swego za 8, 16 lub 20 świec parafinowych ośm świec równa się dobrej lampie naftowej, można też podnieść intensywność światła do 100 świec. Lampki tego rodzaju dają się użyć w najrozmaitszej formie, od prostej lampy ściennej lub stołowej aż do pająków przepysznych i aż do całego systemu oświetlenia ulic, teatrów i mieszkań na kształt oświetlenia gazowego. W Nowym Jorku oświetlenie domów prywatnych wedle systemu Edisona z kilku stacyj centralnych w których pracuje razem 12 wielkich machin, wprawianych w ruch siłą 2200, koni już jest przeprowadzone i przybiera coraz większe rozmiary. Wystawa w rotundzie, szczególniej teatr w niej i restauracya Witzmanna, tudzież oddział z urządzeniemi mieszkalnemi, jak niemniej wystawa Towarzystwa imienia Edisona tuż przy wejściu do gmachu rotundy od strony północnej dawała dokładne wyobrażenie o piękności i praktyczności tego oświetlenia.

Światło Edisona, które tak nazywamy nie jakoby Edison był je wynalazł, lecz dla tego, że jego niezmordowanym usiłowaniom powiodło się uczynić je praktycznie użytecznem, ma blask przyjemnie czerwonawy, podczas gdy światło Davyego ma blask światła księżycowego. W świetle Edisona przedmioty występują plastycznie, w świetle Davyego płasko, którą to różnicę poznać było można w rotundzie szczególniej w dziale artystycznym, gdzie na wystawionych obrazach uwydatnia się także pewien nieprzyjemny chłód — w przenośnem tego wyrazu znaczeniu — światła Davyego, a ożywiające ciepło światła Edisona. Wszystko zaś cośmy powiedziali o lampkach Edisona, odnosi się także do naśladowców jego, których lampki tylko w akcesoryczych szczegółach różnią się od lampek młodego elektrotechnika amerykańskiego. W lampkach Swana nitka węglana jest preparowana z bawełny, w lampce Lane-Fuxa z korzonków roślinnych w lampce Maxima z papieru bristolskiego.

Zalety światła elektrycznego przed gazowem są tak rozliczne i ważne, że gaz pod żadnym względem nie wytrzymuje porównania. Gdy chodzi o wielką jasność, gdy cho dzi o bezpieczeństwo, gdy oświatlenie ma być efektowne, gdy odrazu zapłonąć ma mnóstwo świateł za jednym ruchem ręki, światło elektryczne odda usługi, o jakich przy gazie ani pomyśleć nie można; szkodliwe, trujące wyziewy z oświetlenia gazowego i rozgrzanie powietrza, tak nieznośne, gdzie się pali kilkanaście płomyków gazowych wcale nie jest właściwe oświetleniu elektrycznemu.

G. H. J.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

(Ciąg dalszy).

Urządzenie gospodarstwa: gospodarstwo forsowne, melioracye.

Prawdziwa wyższość gospodarstwa rolnego, mianowicie w samej Anglii, uwydatnia się przez dwie główne okoliczności: powszechną niemal praktykę dzierżaw, skutkiem czego rolnictwo stało się specyalnym przemysłem i wielkość kapitałów przez dzierżawców posiadanych, a których na uprawę wkładać nie wahają się.

Ziemia zawsze wynagrodzi pracę i nakłady człowieka, wszędzie też prawie korzystnem jest dla społeczeństwa, aby była usilnie uprawianą. Przed r. 1848 liczono w Anglii, że dobry dzierżawca potrzebuje 8 funt szter. na akr, czyli 500 franków na hektar. Wielu bezwątpienia nie miało tyle, lecz niektórzy mają więcej. Wszyscy wkładają swe zasoby w ziemię z największą ufnością. W owym kraju gdzie przemysł i handel ciągle kapitałów potrzebują i sowite dają zyski, woli przecież wielu obracać na gospodarstwo.

Jednak każ y angielski lub szkocki dzierżawca zajmuje się gospodarstwem nie dla tego, że mu się nie udało robić co innego, ale on się od dziecka do tego sposobi i kształci. Dzierżawcy angielscy, najmniejsi nawet, wszelkie mają środki ciągłego informowania się o postępach i ulepszeniach w rolnictwie. Chętnie oddają synów na naukę gospodarczą do kolegów, odznaczających się szczególną biegłością i płacą nawet za nich, czegoby się u nas przelękniono. W Anglii istnieje mnóstwo towarzystw rolniczych, które przez wystawy, konkursa itp. nadają wielki ruch, a które znowu w lot chwytają mnóstwo dzienników specyalnych, a nawet wielkie dzienniki interesują się żywo rolnictwem.

A jakież to dobroczynne wpływy wywiera owo wielkie centralne rolnicze towarzystwo, zwane „królewskiem", do którego należy cała arystokracya; z samych składek towarzystwo to ma rocznie 250.000 franków, które obraca na podniesienie krajowego rolnictwa; odbywa sesye co tydzień, na których roztrząsają się bieżące kwestye rolnicze; wydaje doskonałe czasopismo, w którem zamieszczają się rozprawy, uznane za godne druku; opłaca profesorów, wykładających różne nauki w ich zastosowaniu do rolnictwa, a w tej liczbie chemika, zajmującego się wyłącznie rozbiorem ziem i nawozów; a corocznie urządza wielką wystawę bydła i machin rolniczych, na którą powołuje całą Anglię.

Nie potrzeba mówić, że z naszem urządzeniem jest to kontrast zupełny.

W Galicyi także rozpowszechnione są bardzo dzierżawy, w niektórych okolicach dwie trzecie części majątków*) są w rękach dzierżawców — tylko że ci są to ludzie bez kapitałów, bez dobrego specyalnego wykształcenia, lubiący się często bawić w panów, a co najgorsza, że są to po większej części żydzi.

Brak kapitałów robi to, że wkładów żadnych robić nie mogą, a potrzebując zapłacić dosyć wygórowany stosunkowo czynsz, i zaspokoić wystawne życie, wyzyskują ziemię na wszelki możliwy sposób.

Że brak specyalnego a gruntownego wykształcenia nie wpływa dodatnio na nasze gospodarstwa, dowodzić tego nie trzeba. Z powiatów: przemyskiego, borszczowskiego i kamioneckiego tak np. piszą: „Coraz więcej jest dzierżaw. Brak specyalnego wykształcenia gospodarskiego u naszych właścicieli ziemskich, oraz brak taniego kredytu, utrudnia ich położenie; zmuszeni są przeto właściciele puszczać swoje majątki w dzierżawę Izraelitom, którzy dają wygórowane ceny, co naturalnie właściciela zachęca do oddania im folwarków w dzierżawę, na której oni zwykle się utrzymują, prowadząc rabulistyczne gospodarstwo, a przytem posiłkują się zyskownym handlem."

Żydzi naturalnie nie znają się na rolnictwie zupełnie i nie mają do niego najmniejszego zamiłowania, uważają takowe jedynie za przedmiot spekulacyi i chwilowego zysku, zaniedbują nieraz i niszczą urządzenia gospodarcze, inwentarz mają lichy i nieodpowiedni.

Do dzierżaw przyjmują zwykle spólników i prowadzą gospodarstwo składkowym kapitałem; zresztą, do takiego gospodarstwa, jakie oni prowadzą, nawet nie potrzeba kapitału, bo gdy nawet posiadają kapitał, nie wkładają go w ziemię, ale oddają się spekulacyi.

Zazwyczaj nie mają żadnego inwentarza roboczego, ale posługują się inwentarzem chłopskim; jeżeli zaś jest jaki inwentarz, to ten pochodzi z ich własnej hodowli. Nic też dziwnego, że ziemia, w ten sposób uprawiana, coraz to mniejsze daje dochody. Pomimo to, w niektórych okolicach np. Horodenki, na 15 dzierżawców w powiecie, zaledwie 5ciu jest chrześcian — reszta żydzi.

Drugą kategoryą galicyjskich dzierżawców są byli posiadacze większych majątków, którzy potracili swoje fortuny i nie mając co z sobą robić, wzięli się na razie do dzierżaw. Kapitał po większej części mają niedostateczny, który zaledwie wystarczy na kaucyę i pierwszą dzierżawną ratę; potem zmuszeni są uciekać się do lichwiarskich pożyczek. Tacy dzierżawcy, szukając tylko przytułku na wsi, gospodarują bez zamiłowania, raty płacą nieregularnie, a w końcu bankrutują.

Najlepszą kategoryą dzierżawców są to byli ekonomowie lub rządcy, którzy, uzbierawszy sobie jaki taki kapitał, biorą dzierżawy. Gospodarują sumiennie, według sił, mają zamiłowanie wiejskich interesów, punktualnie płacą czynsz, ale takich, jak mówią sprawozdania, jest bardzo mało.

Wielką przeszkodą do racyonalnego urządzenia gospodarstw jest brak zaokrąglenia komasacyi z włościanami.

Folwarki o dobrze skupionych gruntach należą do rzadkich wypadków, w ogóle zaś są grunta dworskie porozwlekane i najfatalniej małemi włościańskiemi parcelami poprzedzielane, co powoduje niemożność zaprowadzenia gospodarstwa płodozmiennego na gruntach włościańskich, a także jest jedną z najgłówniejszych przyczyn owych niezliczonych szkód, jakich doznają łany dworskie od włościan.

Włościanin nasz nieskory do wszelkich zmian, niechętnie się skłania do dobrowolnej komasacyi. W interesie więc całego kraju leży rychłe obowiązkowe przeprowadzenie komasacyi, przez co niesłychanie wiele zyska gospodarstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Stanisław Skrzyński.

*) Wiadomości statystyczne.

OSTATNIA POCZTA

Komisya ministeryalna dla stowarzyszeń (*Vereins-Comission*) zezwoliła c. k. uprz. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie na urządzenie zakładu zastawniczego, a zarazem na zmianę statutów. Dalej zezwoliła na zmianę statutów kasy oszczędności w Stanisławowie.

Powołani zeszłego miesiąca rekruci tych pułków, które rozlokowane są w prowincyach okupowanych, odesłani będą z końcem przyszłego tygodnia do Bośnii i Hercegowiny. Liczba tych rekrutów wynosi 7500. W pierwszej połowie grudnia taki sam zastęp urlopników i rezerwistów powróci z ziem okupowanych do domu.

Zapowiedziane wspólne konferencye ministeryalne mają rozpocząć się jutro w Peszcie. Dzienniki twierdzą, że będzie na nich poruszoną także sprawa wybudowania kolei żelaznej z Munkaczu do Beskidu, tworzącej część składową linii Munkacz-Stryj. Prawdopodobnie rada ministeryalna zajmie się także sprawą budowy kolei bośniackiej Mostar-Matkowicz.

Z powodu zbiegowiska ulicznego, jakie miało miejsce w tych dniach w Pradze, *Politik* karci surowo tych niepoprawnych krzykaczy, którzy żadnej nie pomijają sposobności, aby dać folgę swoim brutalnym instynktom. Słusznie zauważa organ praski, że takie niesforne sceny są tylko tym na rękę, którzy zapisali na swoim sztandarze podżeganie jednej narodowości przeciw drugiej i zaszczepianie waśni rasowej. *Politik* tak pisze dalej: „Doniesienia, okrzyki boleści i lamentacye praskich i wiedeńskich organów opozycyjnych przeniosą się do dzienników zagranicznych, a nieznająca stosunków tutejszych zagranica dowie się naraz, że nad Mołdawą mieszka barbarzyńska, krwiożercza rasa, która bezustannie knuje zdradzieckie plany przeciw nieszczęśliwym Niemcom. Uczestnicy żakowskiej demonstracyi należeli po większej części do tej gwardyi, która przy pochodzie muzyki wojskowej staje pierwsza do apelu i towarzyszy jej niezmordowanie aż na miejsce; byli to chłopcy, terminatorzy i tem podobna zbieranina uliczna. Najciekawszem przy tem wszystkiem jest to, że do poskromienia tych „ekscesów" wystarczały wszędzie dwie silne pięście policyanta, a sami byliśmy świadkami, jak przed siłą zbrojną, złożoną z dwóch strażników, pierzchał w dzikim popłochu tłum, złożony z 200 blisko podobnych wyrostków. Czyż uczciwie postępuje prasa nieprzyjaźna, ciskając z powodu tak błahych scen jadem nienawiści i oszczerstwa na cały naród?!" W końcu wzywa organ czeski wszystkich obywateli do czuwania nad tem, by nie dopuścić w przyszłości podobnych burd ulicznych.

Dzisiejsza *N. fr. Presse* podaje telegram z Paryża, streszczający rozmowę, jaką miał znany przewódca czeski dr. Rieger z korespondentem wiedeńskim *Tempsa*.

Według tego korespondenta, dr. Rieger oświadczył, że Czesi pragną zrealizowania autonomii wyrażonej w dyplomie październikowym „Nie chcemy, miał powiedzieć dr. Rieger, aby rządziło nami zgromadzenie obradujące w Wiedniu, lecz chcemy sami układać ustawy, o ile one nie dotykają ogólnych interesów państwa. Żądamy autonomicznego rządu prowincyonalnego; żądamy, aby historyczny i narodowy język był u nas wyłącznie językiem urzędowym. Parlament centralny powinien tylko wykonywać kontrolę nad sprawami polityki zagranicznej, wojska, marynarki, ceł, traktatów handlowych i kolei państwowych." (*Patrz telegram praski*).

Izba deputowanych sejmu pruskiego składa się z 433 posłów. Z tych należy 114 do stronnictwa konserwatywnego 97 do centrum, 67 do stronnictwa narodowo-liberalnego, 55 do wolno-konserwatywnego, 37 do postępowego, 21 do secesyonistów, 18 do Koła polskiego, a 21 posłów nie należy do żadnego stronnictwa.

Cesarzewicz niemiecki przybędzie dzisiaj do Madrytu.

Program uroczystości, jakie dwór hiszpański urządza na cześć gościa: Dnia 24 odbędzie się rewia wojskowa, na którą ściągnięto do stolicy 22 batalionów. Po rewii danym będzie w pałacu królewskim wielki bankiet; dnia następnego odbędzie się walka byków; 26 zwiedzenie wystawy, potem capstrzyk, 27 wycieczka do Toledo, 28, jako w dniu urodzin króla, obiad w kole rodzinnem i koncert; 29go polowanie w okolicy Madrytu, w miejscowości Cassa-Campo, a po powrocie obiad w poselstwie niemieckiem, d. 30 bal dworski w pałacu królewskim, dnia 1, 2 i 3 grudnia znowu wycieczki w sąsiednie okolice. Gdyby cesarzewicz zapragnąć miał zwiedzić Andaluzyę, wtedy, jak

donosi telegram, towarzyszyłby mu w tej podróży król Alfons.

Wiener Allt. Ztg. podaje następującą depeszę z Petersburga: Wystosowany przez cara do generała Milutyna z powodu jego jubileuszu służbowego reskrypt, zrobił niemiłe wrażenie w kołach wojskowych z powodu zbyt oschłego tonu pisma carskiego. — W prowincyi azyatyckiej Syrdarya zostało trzydziestu sześciu urzędników postawionych w stan oskarzenia z powodu defraudacyj, których się dopuścili w poborach podatkowych. Sumę zdefraudowaną obliczają na 40 procent podatków, które nie wpłynęły do skarbu państwa.

Polit. Corr. donosi z Sofii, że ministrowie bułgarscy z okazyi przyjścia do skutku porozumieniu między Kaulbarsem a gabinetem w kwestyi wojskowej, dali ucztę, na której p. Jonin wzniósł pierwszy toast na cześć księcia Aleksandra bułgarskiego. Krok ten reprezentanta Rossyi wywołał w Sofii wrażenie.

Dzieniki zagraniczne konstatują ton lakoniczny *Journal de St. Petersbourg*, z jakim pismo to mówi o porozumieniu rossyjsko-bułgarskim. *Jour. de St. Pest.* pisze: „Wyczytano zapewne w szpaltach naszego dziennika z dnia wczorajszego depeszę, która doniosła o porozumieniu, odnoszącem się do stanowiska oficerów rossyjskich w Bułgaryi. Myśmy nigdy nie wątpili o tem, że porozumienie to przyjdzie do skutku".

Dzienniki stronnictwa radykalnego w Paryżu usiłują ponownie stworzyć trudności gabinetowi i w tym celu ponawiają oskarżenia, że gabinet Ferry Fallieres jest w istocie swej nie republikański, ale orleanistowski. *Republique Française* ucieka się niepotrzebnie, aż do takiej obrony gabinetu, która może wywołać rozdrażnienie, gdyż zwraca uwagę, że za prezesostwa p. Fallieres wydane zostały wyroki, zmuszające księcia Orleanu do wystąpienia z armii.

Tymczasem najumiarkowańsze pisma zaznaczają tylko skromnie powodzenie gabinetu, wskazując na zatwierdzoną przez senat ugodę rządu z kolejami, a dalej na pomyślny zwrot u wstępu do obrad nad budżetem, Izba poselska bowiem zatwierdziła cały budżet ministerstwa handlu.

Główna uwaga stolicy zwrócona obecnie na wypadki w Tonkinie i w ogóle rozwój polityki zagranicznej. Postarały się o to organa półurzędowe, gdyż odwrócona uwaga od starć wewnętrznych, ułatwia zadanie Ferryemu. Obecnie znowu *National* podaje artykuł, w którym porusza antagonizm przeciwko Anglii. *National*, wspominając o „narzucanem" pośrednictwie Anglii w sprawie zatargu z Chinami, twierdzi, że Francya nie może przyjmować żadnego pośrednictwa już z tej prostej przyczyny, ponieważ dawałaby pole domysłom, że uważa traktaty zawarte z Anamem za wątpliwe i nielegalne, a zatem za takie, któreby mogły być zniszczone. „Myśmy — pisze *National* — nie proponowali Anglii pośrednictwa Rossyi w chwili, kiedy zajmowała Egipt. Pozwoliliśmy, żeby John Bull anektował Cypr, nie żądając bynajmniej usłyszeć w tej mierze zapatrywań Turcyi. Pozwoli nam zatem Anglia, że nie będziemy również przesadzali w skrupułach, któremi nie odznaczała się nigdy Anglia, gdy szło o jej interesa."

Marszałek Serrano, który jako nowy ambasador hiszpański przybył do Paryża, złoży jutro prezydentowi rzeczypospolitej francuskiej listy uwierzytelniające. Były ambasador hiszpański książę Fernan-Nunez przedstawił we wtorek listy, odwołujące go z posady i dziś opuścić ma stolicę Francyi.

Wice-admirał Courbet telegrafował o przybyciu wysłanych posiłków, nie żądając wcale wysłania nowych. Z tego też powodu przygotowane na wszelki wypadek posiłki wstrzymane zostaną, dopóki ich wice-admirał Courbet nie zażąda. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że w tym ostatnim razie udałby się do Tonkinu generał dywizyi Millot, jako dowódca wyprawy, oraz generał brygady Négrier.

Stan zdrowia p. Rouhera, którego za drugiego cesarstwa nazywano wice-cesarzem, jest bardzo niepokojący.

Times w ostatnim swoim artykule wstępnym oświadcza, że jeśli obecny rząd angielski nie zdoła w ciągu przyszłej sesyi parlamentarnej przeprowadzić billu municypalnego i billu reformy wyborczej, stronnictwo liberalne ogłosi, iż gabinet nie spełnił powierzonego mu mandatu.

Z Kairu telegrafują do *Standarda*, że z powodu porażki, jaką poniosły wojska egipskie w Sudanie, nie podobna będzie jeszcze przez czas jakiś obejść się bez wojsk angielskich, pozostających obecnie załogą w Kairze *Daily Thelegraph* wspomina o pogłoskach obiegających w Londynie, iż wydany został rozkaz wstrzymujący przygotowania mające na celu powrót wojsk angielskich do ojczyzny. (Patrz telegramy. *Red.*)

Diritto zapewnia, że biskupi katoliccy w Stanach Zjednoczonych Ameryki upraszają Papieża o zamianowanie nuncyusza apostolskiego w Washingtonie. Ojciec święty miał się przychylić do ich prośby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Husiatyn, 23 listopada. (*Tel. pr.*) J. E. Pan Namiestnik, przejeżdżając z Chorostkowa i Kopyczyniec, przybył wczoraj do Husiatyna, radośnie witany; przyjmował przedstawicieli władz, duchowieństwa, rady powiatowej, naczelników gmin, zwiedził urzęda, a wieczorem odjechał do Czarnokoniec.

Praga, 22 listopada. *Politik* oświadcza, że została upoważnioną do deklaracyi, iż przypisywana dr. Riegerowi przez korespondenta paryskiego *Temps* enuncyacya, o ile streściła ją *N. fr. Presse*, jest w każdym razie podana niedokładnie, a to samo da się niezawodnie powiedzieć także o programie artykułów fundamentalnych. Należy pierwej sprawdzić, o ile korespondent francuskiego dziennika, nieobznajomiony z naszemi stosunkami, stosownie połączył pojedyncze okresy. Dr. Rieger staje otwarcie w obronie swoich zapatrywań, i ma prawo domagać się, aby sądzony był według własnych publicznych enuncyacyj, nie zaś według doniesień obcych, ze stosunkami krajowemi nieobznajomionych korespondentów.

Peszt, 22 listopada. W dalszym toku rozpraw w Izbie węgierskiej nad projektem ustawy o związkach małżeńskich pomiędzy chrześcianami i żydami, prezes gabinetu skonstatował wobec wywodów poprzednich mowców, że nikt tak surowo i bezwzględnie nie potępia antisemityzmu, jak on właśnie. Mowca przyznaje, że zaniedbał z należytą surowością postępować nietylko przeciw antisemickim zapędom, lecz w ogóle przeciw tym organom publicystyki, które podżegały i propagowały walkę rasową, oświadcza jednak, że wobec bezustannych wichrzeń chciał zażądać od parlamentu udzielenia mu wprawdzie tylko na czas krótki, lecz obszernych pełnomocnictw dla poskromienia agitacyi dziennikarskiej, której ostatecznym celem jest poróżnienie ras i wyznań. Chciałem zażądać złożenia tych pełnomocnictw w moje ręce, jeżeli jeszcze posiadam zaufanie parlamentu, w inne zaś, gdybym już go nie posiadał. Pełnomocnictwo to ma rozciągać się także w tym kierunku, aby to co zostało wyrzeczonem w tej Izbie, a co właśnie może wywołać rozdrażnienie umysłów, nie było rozszerzane po za Izbą za pomocą broszur i pisemek ulotnych (*żywe oklaski*). Prezes gabinetu wyjaśnia, że minister sprawiedliwości nie w tym celu kładł nacisk na trudności przy zaprowadzaniu obowiązkowych ślubów cywilnych, jakoby takowe były w ogóle i na zawsze niemożliwemi, lecz tylko, aby przedstawić niemożność natychmiastowego wprowadzenia ich w życie. Mowca jest przekonany, że przyszłość rozwiąże tę kwestyę za pomocą obowiązkowych ślubów cywilnych. Dalszą dyskusyę odłożono do jutrzejszego posiedzenia.

Monachium, 22 listopada. Księżna Gizela dzisiaj przed południem powiła szczęśliwie syna.

Walencya, 22 listopada. Godzina 1 po południu. Cesarzewicz niemiecki wylądował w Grao (port w prowincyi Walencya) i przyjęty został z oznakami sympatyi. Nie za zło nic godnego uwagi.

Walencya, 22 listopada. Cesarzewicz niemiecki przyjmowany był przy wylądowaniu salwami armatniemi i okrzykami. Na powitanie jego pospieszyły wszystkie władze z prefektem na czele. Cesarzewicz odbył przegląd wojska, poczem udał się do pałacu gubernatora a następnie odbył przejażdżkę po mieście. Wieczorem galowe przedstawienie w teatrze. Po przedstawieniu dostojny gość wyjechał do Madrytu.

Paryż, 22 listopada. Według doniesień madryckich, socyaliści niemieccy mieli wysłać do Madrytu pieniądze, a nawet miało udać się tam kilkunastu socyalistów dla wywołania ruchu przeciw cesarzewiczowi. Rząd śledzi ich bacznie.

Według *National*, minister spraw zagranicznych nie przedłożył radzie gabinetowej propozycyi ambasadora chińskiego, chociaż ambasador doręczył rzeczywiście notę.

Sofia, 22 listopada. Rada ministeryalna uchwaliła zniesienie rady stanu.

Kair, 22 listopada. Rząd postanowił znajdujące się na różnych punktach Sudanu siły zbrojne skoncentrować w Khartumie.

Obiega pogłoska, że odwołano rozkaz, mocą którego wojska angielskie miały być wycofane z Egiptu.

Kair, 22 listopada. Funkcyonaryusz koptyjski przywiózł do Khartum wiadomość o klęsce Hick baszy. Walka trwała od 3 do 5 b. m. Wojska egipskie zostały ze szczętem pogromione i zniszczone.

Waszyngton, 22go listopada. Urząd zagraniczny otrzymał notę chińską, która oświadcza, że Chiny uważają Anam za swoją przynależność.

Berlin, 23 listopada. (*Tel. pryw.*) *Berl. Tagblatt* pisze, co następuje, z powodu najnowszego artykułu pokojowego *Journal de St. Pétersb.*. Nadmiar demonstracyj pokojowych ze strony prasy, odkąd wyszło na jaw życzenie zaciągnięcia nowej pożyczki, jest tak wielki, że prawie wątpić przychodzi o trwałości intencyj pokojowych. *Nat. Ztg.* przypomina, że w Berlinie uznawano zawsze niemiecko-rossyjską solidarność, gdy tymczasem rossyjscy mężowie stanu i publicyści pierwsi zakwestyonowali swą solidarność i propagowali zemstę za traktat berliński. Obecnie przychodzą w Petersburgu do przekonania, że potrzeba koniecznie zapobiedz szerzeniu nienawiści i uczuć zemsty przeciw Niemcom. *Germania* pisze: Rossya niejednokrotnie traktowała protestanckie Prusy jakby swojego lennika. Obecnie Niemcy nie ścierpią utrzymywania nadal podobnych tradycyjnych stosunków.

Berlin, 23, listopada. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* przedrukowuje na wybitnem miejscu sprawozdanie *Elsass lothr. Ztg.* o pomyślnym stanie handlu skór we Francyi. Wielkie zamówienia dla armii przyczyniły się ogromnie do ożywienia we Francyi handlu skór. Dostawy artykułów rymarskich i obuwia przewyższają wartość 12 milionów franków.

Berlin, 23 listopada. (*Tel. pryw.*) Do sześciu profesorów uniwersytetu dorpackiego przesłano zapytanie, czyby nie zechcieli zdecydować się na odczyty, ewentualnie w rossyjskim języku. Profesorowie odpowiedzieli odmownie. Nie wiadomo, co było powodem podobnego zapytania.

Kolonia, 23 listopada. (*T. pr.*, Z Berlina telegrafują do *Köln. Ztg.* że nota chińska, którą doręczono w Pekinie przedstawicielom państw zagranicznych, tudzież tym urzędom zagranicznym, przy których są uwierzytelnieni reprezentanci Chin, zredagowaną jest w tonie stanowczym. Aprobuje ona najzupełniej zachowanie się ambasadora chińskiego wobec rządu francuskiego i oswiadcza, że Chiny nie odstąpią ani na krok od swoich pretensyj. Nota uważa wojnę za nieunikniona i składa odpowiedzialność za nią na Francyę. *Köln. Ztg.* pisze, że gdyby Francya nie ustąpiła, należałoby się przygotować na ciężkie i nieobliczone w następstwa zawikłania. Zapowiedziane w Izbie francuskiej rozprawy nad sprawą tonkińską rozjaśnią niezawodnie sytuacyę.

Ruszczuk, 23 listopada. (*Tl. p.*) Na żądanie konsula serbskiego w Sofii, minister sprawiedliwości Stoiłow wytoczył proces prasowy subwencyonowanemu przez komitet rossyjski pismu *Soznanie*, a to z powodu obrazy króla Milana.

Paryż, 23 listopada. (*Tel. pr.*) Przewódca stronnictwa bonapartystowskiego Rouher ciężko zachorował.

Rzym, 23 listopada (*Tel. pr.*) Wczoraj udała się do Sardynii komisya wojskowa, która ma zastanowić się nad środkami, za pomocą których Sardynia staćby się mogła podstawą obrony Włoch przeciw nadciągającemu z zachodu nieprzyjacielowi. Warownie mająbyć zbudowane kosztem 100 milionów franków,

Londyn, 23 listopada. (*Tel. pr.*) Jak utrzymują znawcy, zupełne zniszczenie armii Hicksa baszy znaczy tyle, co wymordowanie wszystkich oficerów europejskich i ucieczka wszystkich fellahów.

Pall. Mall. Gazette oświadcza, że rząd angielski powinien zabronić khedywowi wysyłać nowe wojska do Sudanu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 listopada 1883, godz. 1, min. 40. Losy kredytowe 64·—, Węg. akcye kredyt. 279·50, Akcye anglo-austr. 108·25, Akcye banku Union 108·—, Akcye kolei Karola Ludwika 284·25, Akcye kolei północnej 248·50, Akcye kolei południowej 142·60, Akcye kolei Alföld 166·—, Akcye kolei Elżbiety 311·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145.—, Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110.—, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 87·10, Akcye banku związkowego 104·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17¼, Węgierskie losy, 113·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 22 listopada 1883, godzina 5, min. 30. Akcye kredytowe 282·90. Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolei Karola Lud. 284·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·92, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacya indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·57—, Rubel pap. —·—, Usposobienie

Wiedeń, 23 listopada 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 282·½, Anglo-Austr. 108·25, Unionbank 107·80, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 141·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·57½, Rubel papierowy 1·17—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 22 listopada Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·60 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.21 do 10.23 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179 — m., żyto —·— m., spiritus 49·60, olej rzepakowy 65·90 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53·30 fr., olej rzepakowy 77·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min· 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp. E. Br. Hagen z Wielkich óczu. W Krasnopolski z Łatacza W. Siemiękowski z Podola ross. K. Petrowicz z Wołostkowa. J. Kellerman z Kańczugi. F. Jamrugiewicz z Tarnopola.

Hotel Langa

Pp. C. Rodoński z Rossyi. B. Beron z Rossyi. A. Illner z Pragi. H. Robinsohn z Wiednia

Hotel Angielski.

Pp. C. Ładyżyński z Sanoka. F. Zawadzki z Medyolanu. H. Treter z Laszek król. Z. Nowosielecki z Uniawic. Dr. A. Iskrzycki ze Sanoka.

Hotel Warszawski

Pp. S. Stefanowski z Uherec. S. Turski z Zułtaniec. J. Smalawski z Uherec. Ks. M. Fijałkowski z Dawidowa. K. A. Sieminowicz z Kossowa.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. Górski do Krakowa. W. Leśniewski do Warszawy. A. Rakowski do Bóbrki. B. Komarnicki do Pobocza. T. Wasilewski do Sienkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 23 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 741 60mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.6°C. Psychrometr wilgotny — 1.2°C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 88%. Zachmurzeni 0. Wiatr S2 Ozon 8.

Temperatura powietrza — 0 5°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 768.10mm

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 5.1°C.

Najniższa temp. w nocy 0.6°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. → $340^m,5$

Dla 24 listopada

E. = $-13^m\ 13,^s_{95}$. $\Theta^0 = 16^h\ 16^m\ 5,^s_{06}$

Zachód słońca 23go listopada 4h. 6m., 0, wschód 19h. 28m., 8.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 15h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) $13^d\ 20^h\ _5$.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

22 listopada 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$739,_{25}$	$739,_{15}$	$737,_{00}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+4,_{2}$	$+0,_{2}$	$-1,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+2,_{4}$	$-0,_{6}$	$-2,_{0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_{4}$	$4,_{0}$	$3,_{8}$
Wilgotność powietrza względna w %.	71	85	96
Stan nieba.	1	0	3
Kierunek wiatru.	s.	s.	sse.
Moc wiatru.	1	2	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $0,^{mm}_{0}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $5,_{0}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — $1,_{9}$			

(N.B. 23/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 24/11).

Przy wietrze przeważnie południowym i temperaturze dnia wczorajszego, niebo w części zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 listopada 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	waluta austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	282 25	286 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 50	169 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 50	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 40	99 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 40	99 40
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 45	102 45
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90 —	93 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 60	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 67	5 77
Napoleondor	9 52	9 62
Półimperyał	9 85	9 95
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16—	1 18—
100 marek niemieckich	8 80	59 50
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 listopada 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.85	79.—
luty-sierpień	78.80	78.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.35	79.50
kwiecień-październik	79.55	79.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	132. —	133 40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139 —	139.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.75	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.30	93.45
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.35	98.55
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	97.50	98.50
Galicyi	99.—	99 40
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.—	99.75
Węgier	100 —	100.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.—	106.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.—	279.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	843.—	847.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839 —	841 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	550.—	551 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	222 50	224 —
Kol. Preszow-Tarn (w. c) a 200		
	2528	2536
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	282.50	283 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 25	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	310 40	310 80
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	141 25	141 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.75	159.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.75	99.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.75	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc	101.40	102.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.25	101 75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	10070	100 .95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	101.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 —	94.40
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.50	—.—
z r. 1867	99.60	99.90
z r. 1868	95.50	96.—
z r 1872	94 40	94 80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	172 —	172 50
Clarego po 40 zł.	36 75	37 25
	109 50	110. –
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23. —	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.25	35.75
Czerwen. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 —	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	51 75	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.60	48 80
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 25	39.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120 50	121.70
Paryż za 100 fr.	47.80 —	47.85.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	5.75 —
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 58 50	9.59.—
Rossyjski imperyał	9.87.—	9.89.—
Talar związkowy	—.—.—	—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 listopada 1883.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	78	90
„ „ „ w srebrze	79	25
Renta w złocie	98	20
5% austr. renta marcowa	93	30
Akcye banku wiedeńskiego	83	—
„ „ kredytowego,	281	10
Londyn	120	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	57
Dukat cesarski men.		71
	59	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

KONKURS.

L. 21121 (7660 1—3)

na posady: a) c. k. zarządcy poczty w Podwołoczyskach, b.) c. k. kontrolora pocztowego obie z poborami IXtej klasy rangi za kaucyą rocznej płacy etatowej, c) c. k. pocztmistrza w Radomyślu obok Dembicy, za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z poborami płacy 500 zł, ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i dodatku na manipulacyę 100 zł.

Podania co do posad ad a. i b. należy do trzech tygodni, co do posady ad c. do czterech tygodni wnieść w c. k. Dyrekcyi poczt. we Lwowie.

Lwów, dnia 20 listopada 1883.

Licytacye.

L. 5346. (7476 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem, iż celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 199 zł. 99 ct. w. a. wraz z odsetkami 7 prc. od dnia 22 września 1882 bieżącemi, tudzież kosztów za niniejsze podanie w kwocie 13 zł 77½ ct. się przyznających na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dwóch terminach a mianowicie w dniu 18 grudnia 1883 i w dniu 21 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod l. k 446 w Rzeszowie położonej, wedle wyk. hip. l. 384 karta B. n 1 dłużnika Mojżesza Judy 2 im Thiera własnej, pod następującemi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach na których jednakowo ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1000 zł w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 1000 zł. to jest sumę 100 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, lub austrowęgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone

Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych osobiście, tych zaś którzyby po dniu 9go lipca 1882 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza, albo wcale nie albo w czasie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Fechtdegena z substytucyą adw. dr. Koppla i przez edykta.

Rzeszów, 27 września 1883.

L. 22231. (7379 1—3)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 11284 zł. 66 ct. a. w. z pn przedsięwziętą będzie w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 390 dz. I. do dłużnika Feliksa Lipnickiego należącej, w trzech terminach to jest 18 grudnia 1883, 22 stycznia i 26 lutego 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 29.000 zł. a. w. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 2.900 zł. w gotówce lub papierach do lokacyj pupilarnych zdatnych.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych dr. Schoen z substytucyą dr. Machalskiego.

Kraków, 12 października 1883.

L. 13 001. (7202 1—3)

Dnia 20 grudnia 1883, 22 stycznia i 25 lutego 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Waniowicach powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 171 objętej w sprawie Maryi Horodyskiej przeciw Waśkowi Sarachmanowi pto 300 zł zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 524 złr

Wadyum 52 zł.

Przy powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin d. 24 marca 1884 godzina 10 rano.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratorem adw dra Stenermana z substytucyą adw. dra Kohna w Samborze.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 29 września 1883.

Licytacye.

L. 6845. (6924 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 12 grudnia 1883, 10 stycznia i 13 lutego 1884, zawsze o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym jedna parcela pola do realności pod l. 52 w Płowem należąca, Onufrego Kacapera własna, na rzecz szpichlerza gminnego w Płowem.

Cena wywoławcza 80 złr. aw.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 22 września 1883.

L. 6638. (7028 2—3)

W dniach 10 grudnia 1883, 11 stycznia i 8go lutego 1884 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Maryanny Suchowirskiej własnej, pod lk. 47 w Busku na Lipibokach i trzech kawałków gruntowych w Busku na Lipibokach pod l. k. 9 w powiecie Kamionka str. położonych, Karoliny Tobijaszowej własnych, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 125 zł. w. a. z pn., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Ogólna cena wywołania 513 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Protokół opisania i oszacowania dłużniczych realności i reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, 16 października 1883.

L. 5743. (7038 2—3)

C. k. sąd ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Tekli Perl w kwocie 70 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 10 grudnia 1883, 10 stycznia i 11 lutego 1884 publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod l. k. 53 w Przeworsku położonej, Tekli Lorencowej własnej.

Cena wywołania jest suma 150 zł., wadyum zaś 15 zł.

O czem się strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych Daniela i Teklę Ringenbergów do rąk kuratora adw. Gotlieba, tudzież niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. Gaberlego zawiadamia.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 29 września 1883.

L. 36 824. (7104 2—3)

C. k. sąd kraj. we Lwowie uwiadamia, że celem zaspokojenia następujących sum:

a) sumy 138 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 października 1881 i kwoty 1 złr. 38 ct. jako 1 prc. prowizyi;

b) sumy 138 złr. z 6 prc. odsetkami od dnia 31 marca 1882 i kwoty 1 zł. 38 ct. jako 1 prc. prowizyi;

c) sumy 138 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 1 października 1882 i kwoty 1 zł. 38 ct. jako 1 prc. prowizyi;

d) kosztów sądowych 28 zł. 76 ct. już przyznanych, tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 30 zł. 87 ct. przyznanych, dozwoloną została na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod l. k. 166 nową|159 starą m. położonej, wedle Dom. 85 pag. 144 n. 21 haer. dłużniczki Maryi Pukas Lichotyckiej zam. Niemczewskiej własnej, powyższym sumom za hipotekę służącej i że realność powyższa na terminach a to dnia 20 grudnia 1883, dnia 31 stycznia i dnia 7go lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, dalej że cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 19.308 zł. aw., że każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład 10|100 ceny wywołania, t. j. okrągłą sumę 1931 zł. aw. bądź w gotówce, bądź w papierach bezpieczeństwo pupilarne posiadających.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 7 lutego 1884 o godzinie 12tej przed południem z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dla wierzycieli niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzy dopiero po dniu 9 sierpnia 1883, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Blizińskiego, z substytucyą adwokata dra Pająka i doręczając pierwszemu z nich uchwałę licytacyjną, uwiadamia się o tem tychże wierzycieli niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 9923. (7514 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych c. kr. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu państwa w resztującej ilości 127 zł. 32 ct. i 28 zł. 26 ct. z przynależytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy dóbr Głobikówki do Klemensa Rutowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 29 stycznia, 2 kwietnia i 4 czerwca 1884 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 18.510 zł. 60 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1851 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, a w trzecim terminie nawet takiej ceny, któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1884 godzinę 4tą po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 23 czerwca 1883 do hipoteki połowy dóbr Głobikówki weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Gałeckiego z substytucyą adwokata dra Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 4 października 1883.

L. 22.791. (7175 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego 180 złr. aw. z pn. odbędzie się licytacya majętności „Osada dworska 37 w Tymowy“ masy spadkowej Mateusza Kostrzewy własnej, a to na trzech terminach to jest dnia 18go grudnia 1883, 5 lutego i 15 kwietnia 1884 o 10 rano, w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania realności „Osada dworska 37 w Tymowy“ w powiecie sądowym Brzeskim położonej, stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie aust. wal. złr. 300.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 250 zł. a. w. sprzedaną będzie.

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie okrągłą kwotę 30 złr. bądź w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej filii tegoż zakładu, bądź w listach zastawnych lub 7 prc. listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami, które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierót, według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego, jednak nie wyżej imiennej wartości.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się strony interesowane zawiadamia, pozwaną masę ś. p. Mateusza Kostrzewy do rąk kuratora ad actum adw. dr. Pieniążka z substytucyą adw. dra Kaufmanna, wierzycieli zaś niewiadomych, tudzież tych którzyby po dniu 3 lipca 1883 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Stycznia z substytucyą adw. dra Hajdukiewicza.

Kraków, 6 października 1883.

L. 27.163. (7151 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Sonnenscheina w kwocie 337 złr. z przynależytościami odbędzie się w sądzie 20 grudnia 1883, 23 stycznia i 22 lutego 1884 o 10 rano licytacya realności l. 30 w Toniach, Reginy 3o Cwałuchowej własnej.

Cena wywołania 519 złr. 84 ct., wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 23 lutego 1884 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Faustyn Jakubowski z substytucyą adw. dra Horowitza.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 172. (7052 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 13 grudnia 1883, dnia 16 stycznia i dnia 20 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Laskówce pod lk. 43 położonej, Jana Karnasia własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego t. j. kwot 288 zł. i 121 zł. 28 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł. aw., wadyum 60 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby prawa zastawu na tej realności nabyli, lub którymby rezolucye sądowe sprzedaży tej dotyczące wcale nie, lub za późno zostały doręczone, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 17 lipca 1883.

L. 1690. (7404 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wysokiego Erarium przeciw nieobjętej masie Szai Hecht a względnie tegoż deklarowanym spadkobiercom w ilości 34 zł. $91^1/_2$ ct i 42 zł. 30 ct. aw. z pn. realności w spadku po Szaju Hecht pozostałe, a to realność pod lk. 463, w Potoku złotym, składająca się z domu i drugiej chaty, tudzież z małego ogródka i z $2^1/_4$ morgów pola i realność pod lk. 56 w Skomorochach składająca się z $1^1/_2$ morga ogrodu i $2^1/_4$ morgów pola w tymże sądzie w trzech terminach t. j. na dniu 5go grudnia 1883, 9go stycznia i 6 lutego 1884 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowo drogą publicznej licytacyi sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi co do realności pod lk. 463 w Potoku złotym 480 zł., a co do realności pod l. k. 56 w Skomorochach 285 zł. aw., zaś 10 prc. wadyum 48 złr. a względnie 28 zł 50 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokoły opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Potok złoty, 21 lipca 1883.

L. 41096. (7069 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego, a mianowicie pięciu półrocznych rat po 141 zł. 75 ct. z pn. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 2197 złr. 76 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 10go stycznia 1884 i 14 lutego 1884. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Adolfa Kama wedle dom. 148, pag. 242 n. 17 haer. należącej realności pod l. $705^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 września 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 11748. (7574 2—3)

Stanisławowski ces. kr. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez gminę miasta Stanisławowa przeciw spadkobiercom zmarłego Mojżesza Kindlera wywalczonego resztującego kapitału 8499 zł. 77 ct. z pn., przymusową publiczną sprzedaż do dłużników należącej realności pod l. konsk. 6 miasto w Stanisławowie położonej, na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego Wolfa Brennera w jednym terminie w dniu sądowym 20 grudnia 1883 o godzinie 10 z rana, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym się odbędzie. I. Realność ta za jakąkolwiekbądź cenę, niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. II. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 18869 złr. 30 ct. a.w., jako wartość tej realności przez sądowe oszacowanie wypośrodkowana. III. Kupujący będzie obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum 5 proc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 943 zł. w. a. w gotówce lub też papierach wartościowych do pupilarnego zabezpieczenia zdolnych według ostatniego kursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego, lub w książeczkach kasy oszczędności, które wadyum kupicielowi w cenę kupna wliczonemu, innym zaś licytantom zwróconem będzie. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można. O czem się strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich także, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie, albo zapóźno doręczoną została i tych którzy po dniu 26 maja 1879 do tabuli weszli do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Katzenellenbogena i niniejszym edyktem zawiadamia.

Stanisławów, 6 października 1883.

L. 10503. (7438 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Chaima Steigelfesta, 220 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części realności „Baniaczka i Kopań“ w Bilinie wielkiej położonej, wedle dom. 519, pag. 15 n. 1 haer. dłużnika Stefana Chomickiego własnej, a protokołem dnia 22 grudnia 1881 l. 15552 ocenionej pod następującemi warunkami:

I. Powyższe części realności sprzedane będą w dwóch terminach mianowicie dnia 24 stycznia 1884, dnia 28 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 rano najwięcej ofiarującemu, a to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże. Gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 6 marca 1884, o godzinie 10 i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiający się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

II. Cena wywołania wynosi 765 złr. 40 ct., wadyum 76 zł. 54 ct. a. w.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu i Bazylianów z Biliny, gminę miasta Drohobycza, Jerzego i Margarettę Schmied w Kranzbergu, Majera Finsterbuscha, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych Adama Bilińskiego, małoletnich, śp. Piotra Kulczyckiego, Hyacenta Bilińskiego Tanasowicza, Jakóba Bilińskiego, Hieronima Bilińskiego, Katarzynę z Mszaneckich Bilińską, Adama Łopotnickiego, Katarznnę Wąsowską i innych, którzyby po dzień 28 maja 1883 do tabuli weszli i którymby niniejsza uchwała wcale nie lub za późno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora adw. p. dr. Steuermana z zastępstwem adwokata p. dr. Fiternika i przez edykta.

Sambor 2 października 1883.

L. 15287. (7255 2—3)

C. k. sąd powiatowy Stryjski przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności stryjskiej w kwocie 2126 zł. 68 ct. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 49 w Stryju położonej wedle dom. II pag. 190 n haer. Chany Goldberg własnej za jakąkolwiekbądź cenę w jednym terminie dnia 6 grudnia 1883 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 8199 zł. zakład 5prc. t. j. 410 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Stryj, dnia 18 października 1883.

L. 7580. (7501 2—3

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6 grudnia 1883, 10go stycznia i 7 lutego 1884 o godzinie 10 przed południem celem zniesienia spólności realności pod lk. 125 w Kozach położonej z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 125 w Kozach położonej Józefa, Andrzeja, Maryanny i Macieja Nahlików własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 726 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 73 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jehheiser.

Biała, 2 października 1883.

L. 40507 (6943 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 4565 zł. 94 ct. zpn. galic. kasy oszczędności, odbędzie dnia 6 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyą do Dominika Karge, Ignacego Karge i Elżbiety Lücke należącej realności pod l. 216³/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 15.000 złr. jednakowoż nie niżej sumy 8000 zł. wa sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 750 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Jahl mianowany został.
Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 19072. (7241 2—3)
Dnia 4 grudnia 1883 i dnia 15 stycznia 1884, zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w b. nr. 5 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Katarzynie Katyńskiej pto 100 zł. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 27 Wojtowska Góra w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Katarzyny Katyńskiej własnej.
Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 40 zł. 50 ct. nastąpi w razie przeciwnym wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 19 lutego 1884, wadyum 10 prc.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gelehrter w Drohobyczu.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 28 września 1883.

L. 7384. (7331 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Chane Bergman przeciw masie spadkowej Tymofija Goluka pto 32 zł. 30 ct. aw. zpn. na dniach 5 grudnia 1883, 9 stycznia i 13 lutego 1884 w sądzie każdym razem o godz. 10tej przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Tymofija Goluka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod lk. 786 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 230 zł. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 23 zł. wa.
C. k. sąd powiatowy
Zabłotów, dnia 31 grudnia 1881.

L. 5128. (7330 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Ruchli Scheinhorn przeciw spadkobiercom po Jacku Staszczuk pto 50 zł. wa. z pn. na dniach 5 grudnia 1883, 9 stycznia i 13 lutego 1884 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publicznalicytacya realności wiejskiej do spadkobier. Jacka Staszczuk należącej ciała tabularnego niestanowiącej w Chlebyczynie polnym pod lk. 55 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 320 złr. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 32 zł. wa.
C. k. sąd powiatowy
Zabłotów, dnia 5 lipca 1883.

L. 1700. (7405 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c.k uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Ciomyk o 17 rat pożyczkowych po 6 złr. i reszty kapitału 26 złr. 95 ct. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego pod nk. 9 w Snowidowie położona i korpusu tabularnego niestanowiąca, składająca się z połowy chaty, stodoły, ¹/₂ morga ogrodu i 5¹/₄ morgów pola, w tymże sądzie w trzech terminach tj. na dniu 5 grudnia 1883, 9 stycznia i 6 lutego 1884, każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w obu pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w trzecim terminie takze poniżej ceny szacunkowej drogą publicznej licytacyi przymusowo sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 510 zł. a. w., a 10 prc. wadyum 51 zł. w. a.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia, mogą w registraturze sądowej być przejrzane.
Potok złoty, 23 lipca 1883.

L. 3777. (7553 2—3)
C. k. sąd powiatowy odbędzie dnia 6 grudnia 1883, dnia 10 stycznia i 7 lutego 1884, każdym razem o 10 rano, publiczną sprzedaż realności pod nk. 16 w Frysztaku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Simchy Tepera własnej, na rzecz Mirli Io Klotz IIo Weber pto. 150 złr.
Cena wywołania 90 złr. wadyum 9 złr. warunki w registraturze.
Frysztak, 23 października 1883.

L. 4359. (7557 2—3)
W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się dnia 7 grudnia 1883 o godz. 10 rano, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaż połowy realności nietabularnej w Borszczowie pod lk 298 położonej, Fedia Leszczyńskiego własnej, na 75 złr. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Liebstera w kwocie 27 złr. 50 ct. z pn.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, a wadyum 8 złr.
Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania są w sądzie do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, 10 września 1883.

L. 7604. (7126 2—3)
C k. sąd powiatowy w Nowymtargu oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Skwarka w kwocie 110 zł. z przyn., odbędzie się w dniach 10 grudnia 1883 i 8 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację gospodarstwa gruntowego w Gazdów ad Nowytarg położonego do Nr. k. 486 przypisanego, ciała tabularnego niestanowiącego, Józefa i Wiktoryi małżonków Pęksów własnego.
Cena wywołania wynosi 248 zł.
Nowytarg, dnia 19 września 1883.

L. 6009. (7127 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Majera Desera w kwocie 20 zł., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 14 stycznia 1884 o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod licz. 113 w Gliniku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużnika Marcina Bokoły własnej, także poniżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł. w. a.
Resztę warunków i protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej
Ropczyce, dnia 11 października 1883.

L. 6830 (7316 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Krośnie przeprowadzi na dniu 4 grudnia 1883 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności dłużnika Marcina Cabana pod l. k. 17 w Bajdach położoną, ciała hipotecznego niestanowiącą na rzecz towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie pto 110 zł. z pn. pod warunkami tusąd. uchwałą z dnia 26 grudnia 1882 l. 7983 przyjętemi i edyktem w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 67, 68 i 69 ogłoszonemi z tą odmianą, iż rzeczona realność na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, i że wadyum wynosić ma tylko kwotę 32 zł. 25 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli c.k, notaryusz Jaciewicz z Krosna.
Krosno, dnia 20 września 1883.

L. 10919. (7161 2—3)
C. k sąd powiatowy Stryjski przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Stryjskiej w kwocie 300 zł z pn egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k 206 m w Stryju położonej, wedle dom. III pag 343 n. 8 haer. Chaima Hersza Nussenblatta, Mojżesza Dawida Bałabana i Leiby Nussenblatta własnej w jednym terminie dnia 6 grudnia 1883 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu za jakąkolwiek bądź cenę 800 zł. a. w. przewyższającą.
Cena wywołania 1892 zł., zakład 100 zł. a. w.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 21 września 1883.

L. 3999. (7144 2—3)
W dniu 5 grudnia 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. budynku sądowym licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. w. k. w Brzezanach położonej, Pawła Czudlika własnej, a to jako już na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej.
Cena szacunkowa i wywoławcza 117 zł. w. a. Wadyum 11 zł. 70 ct. w. a.
Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Niemczewski.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 3 września 1883.

Zl. 12641. (7456 2—3)
Executive Licitation der Realität Nr. tabul. 1069 cons. 1454 in Brody, Eigenthum der Hene Rosenfeld und Erben nach Chune Rosenfeld, zu Gunsten der priv. österr. Hypothekenbank in Wien pto. 2064 fl. s. n. G. findet hiergerichts, Bureau 2 statt, am 20 Dezember 1883, 17. Jänner und 15 Februar 1884, 11 Uhr Vormittags.
Schätzungswerth und Ausrufungspreis 8158 fl. ö. W.
Vadium 815 fl.
Am dritten Termine wird auch unter der Schätzung verkauft.
Nähere Bedingungen, Schätzungsoperat und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.
Dem Satzgläubiger Dawid Feiwel Rosanes, unbekannten Aufenthaltes und den nach 24. Juli 1884, im Grundbuche gelangenden ist Adwokat Dr. Braun mit Substitution des Adwokaten Dr. Starzewski zum Curator ad actum ernannt.
K. k. Bezirksgericht.
Brody, den 14. September 1883.

L. 4247. (7139 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Husiatynie w sprawie egzekucyi uprz. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie prowadzonej na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z 12 kwietnia 1879 l. 17064 przeciw Izakowi Zellermayerowi w celu zaspokojenia sumy 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct. i 1405 zł. 7 ct. z pn. przedsięweźmie w dniu 10 grudnia 1883 o godzinie 9 przed południem publiczną sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 24 położonej, pod warunkami w tus. prawomocnej uchwale z dnia 29 września 1881 do l. 2337 ułożonemi.
Cena wywołania 4000 zł. a. w. Zakład czyni 200 zł. a. w.
Husiatyn, dnia 20 września 1883.

L. 3859. (7332 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Eliasza Bergmana przeciw Juryemu Pohrybiennyk pto 240 zł. aw, zpn. na dniach 5go grudnia 1883 9 stycznia i 13 lutego 1884 w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Juryego Pohrebiennyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. k. 167 powiatu politycznego Sniatyn położonej na 450 zł. wa. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akta opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 45 zł. wa.
C. k. sąd powiatowy
Zabłotów, 31 maja 1882.

L. 11007. (7699 1—3)
C. k. sąd powiat. m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi Jewki Suszko w kwocie 62 zł. 16¹/₂ ct. aw. zpn. odbędzie się na dniu 13 grudnia 1883, 17 stycznia i 21go lutego 1884, zawsze o godzinie 10 rano w t. s. sali rozpraw publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 160 w Remenowie położonej, wykaz. hipot. l. 200 ksiąg gruntowych tejże gminy objętej, do masy spadkowej po ś. p. Mironie Suszko należącej.
Cena wywołania 560 zł. wa, wadyum 56 zł. w. a.
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 624. (7391 1—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w dniach 5 grudnia 1883, 21 stycznia 1884 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 89 w Oświęcimie położonej Samuela Huttera własnej a to na obu powyższych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową. W razie nieuzyskania takowej wyznacza się drugi termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 21 stycznia 1884 o godzinie 3iej po południu, na ktory się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem wzywa do sądu, iż niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem trzeci termin na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.
Cena szacunkowa i wywoławcza 6770 zł. 28 ct. wa., Wadyum 677 zł. wa.
Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 13 marca 1883.

Zl 11639. (7300 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Kosów wird hiemit kundgemacht, daß behufs Befriedigung der dem Dawid Eltis gebührenden Forderung 1225 fl. s. NG. am 15. Jänner 1884, um 10, Uhr Vormittags hiergerichts die executive Feilbiethung der auf 6710 fl. ö. W. abgeschätzten sub. CN. 193 et 194 in Kosów gelegenen in der Grundbuchseinlage Z. 398 der Catastralgemeinde Kosów ausgewiesenen Gebäude Rath und zur Hälfte dem Majer Rath gehörigen Realität vorgenommen werden wird. Bei diesem Termine wird die Realität auch unter dem Schätzungwerthe veräußert. Für die unbekannten Gläubiger wird zum Curator der Adwokat Hr. Dr. Rybarski in Kosów bestellt.
Der Ausrufspreis 6710 fl.
Vadium 671 fl.
Das Schätzungsprotokoll, der Grundbuchsauszug sowie die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.
K. k. Bezirksgericht.
Kosów, am 29 September 1883.

L. 4535. (7625 3—3)
C. k. sąd powiatowy Turce zawiadamia niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 30 grudnia 1882 l. 7311 iż na rzecz Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po śp. Hryciu Pachulicz pto 104 zł. 92 ct. wa. zpn. realność pod nr. 55 rep. 76 w Boberce na czwartym terminie licytacyjnym dnia 28go listopada 1883 o godzinie 9tej przed południem po złożeniu wadyum 5prc. z wartości szacunkowej 450 zł. za jakąkolwiekbądź cenę w tutujszym sądzie sprzedaną zostanie.
Turka, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 5155. (7627 3—3)
W dniach 27 listopada, 27 grudnia 1883 i 29 stycznia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 62 subrep 68 w Łomnie położonej dłużnika Jacka Hyczko własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie 19 rat po 6 złr. wa. resztującego kapitału w kwocie 26 złr. 95 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200.
Wadyum wynosi 20 zł.
Reszta warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Turka, dnia 20 września 1883.

L. 4124. (7628 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Nuchima Ber Gajera przeciw Janowi Wyszotrawce pto 20 zł. i 30 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 listopada, 28 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod nr. 28 w Mielnicznem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie.
Turka, dnia 20 września 1883.

L. 5156. (7626 3—3)
W dniach 27 listopada, 27 grudnia 1883 i 29 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kn. 157 subrep. 34 w Jabłonce wyżnej położonej dłużnika Pawła Hołowanycz własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.
Wadyum wynosi 20 zł.
Reszta warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Turka, dnia 20 września 1883.

Upadłości.

L 6. (7650 3—3)
Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem administratora masy rozbiorowej firmy Jakób Wattenberg, dążącym do zniesienia tego konkursu, zwołuję zgromadzenie wszystkich wierzycieli na 21 grudnia 1883 na 9 rano.
Stanisławów, 15 listopada 1883.
Rybczyński
komisarz konkursowy.

L. 66. (7647 3—3)
Do narady i uchwały nad wnioskiem wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Hirscha, aby majątek nieruchomy do takowej należący z wolnej ręki sprzedać, wyznaczam wedle §. 148 ust. konk. termin w biurze VI na dzień 30 listopada 1883 o godz. 9 rano i wzywam wszystkich wierzycieli tej masy konkursowej, aby się przy takowym jawili.
Kołomyja, dnia 15 listopada 1883.
Komisarz konkursowy.

L. 193 (7667 2—3)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej firmy Rosenthal et Schilling zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na dzień 26 listopada 1883, o 9 godz. rano w b. IV tutejszego sądu obwodowego.

Kołomyja, 27 października 1883.

Komisarz konkursowy
Jakubowski.

L. 15160. (7648 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Nachima Rosenblütha, nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza, komisarzem konkursowym.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Dolnickiego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 3 grudnia 1883, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15go stycznia 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie 4 lutego 1884, godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie tentowaną ugoda z wierzycielami, którym zarazem będzie wolno, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 18 listopada 1883.

Księgi gruntowe.

L. 10079 (7690)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamie że arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Węglówka zostały złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 6go grudnia 1883, na którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Krosno, dnia 19 listopada 1883

L. 9458 (7691)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Wolicy składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone do dnia 24go listopada 1883.

Z c. k. sądu powiatowego.

Podhajce, dnia 26 października 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19284. (7123 1—3)

C. k. sąd powiatowy del. miej. w Tarnowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy z Kucharskich Io Sawicowej, IIo Wojtowiczowej, celem wręczenia jej rezolucyi w sprawie intabulacyi prawa własności posiadłości, wykaz h. l. 209 i 211 ks. gr. gm. Wola Rzędzińska, adw. dra Brzeskiego, kuratorem ustanawia.

Tarnów, dnia 3 października 1883.

L. 8954. (7079 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 1 września 1883 l. 5387, wpisano dnia 25 września 1883 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, firmę: „Mendel Ungar" dla przedsiębiorstwa wyrębu lasów i handlu drzewem w Bobinie i Manasterku, której dzierżycielem jest Mendel Ungar, w Redziechowie zamieszkały.

Złoczów, dnia 13 października 1883.

L. 9443. (7011)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że dnia 10 października 1883 wpisano do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych Tom. I str. 95, 96 poz. 42 firmę: „Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach" stow. zar. z ogr. poręką, z siedzibą w Przemyślanach, operające się na stat. z daty Przemyślany 19 lipca 1883.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1) dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu lub rzemiośle; 2) eskontowanie i reeskontowanie ich weksli; 3) nabywanie od członków swoich wierzytelności hipotecznych, lub pośredniczenie w nabywaniu takowych; 4) przyjmowanie wkładek pożyczkowych i 5) przyjmowanie komisów za należytem pokryciem i inkasowanie wszelkiego rodzaju wierzytelności.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż pp.: Izaka Safran właściciela domu jako dyrektora pierwszego, Eliasza Pasweg negocjanta jako dyrektora drugiego, Mojżesza Adlera właściciela domu jako kasyera, Izraela Schreiber negocjanta jako kontrolora, Józefa Grossmanna wagmistrza jako sekretarza, oraz Abrahama Adler negocjanta jako zastępcy dyrektora pierwszego, Izraela Adler właściciela realności jako zastępcy dyrektora drugiego, Eisika Pfeffer prywatyzującego jako zastępcy kasyera, Dawida Lapter kramarza towarów bławatnych jako zastępcy kontrolora i Salamona Neumann subjekta handlowego, jako zastępcy sekretarz, którzy wszyscy są w Przemyślanach zamieszkali.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia swoje podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisów trzech członków dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia, uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnacyami przez jednego z dyrektorów podpisanemi, a na pokwitowanie wpłat do kasy czynionych potrzebnym jest podpis trzech członków dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia, wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez trzech członków dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników, czyli codziennie wychodzących gazet lwowskich.

Poręka członków jest ograniczoną.

Złoczów, 15 października 1883.

L. 6003. (7199)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Nathan Löw" prowadząca handel spirytusami w Sędziszowie i Ropczycach.

Tarnów, dnia 5 maja 1883.

L. 12537. (7149 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Chaima Raucha z miejca pobytu nieznanego, że w sprawie egzekucyjnej galic. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Chaimowi i Sarze Rauchom o 460 złr., 460 złr. i 9518 złr. 61 ct. a. w. z pn.. ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dra Regera, z zastępstwem adw. dra Kozłowskiego, poleca mu się więc, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 5 października 1883.

L. 72591. 7695 1—3)

OBWIESZCZENIE

c. k krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych, w r. 1883 w Galicyi zebranych, rozpocznie się w grudniu 1883 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 3 grudnia 1883 aż do 31 stycznia 1884 r.; przy zarządzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 22 grudnia 1883; przy zarządzie wykupna tytoniu Zabłotowie od 4 grudnia 1883 do 31go stycznia 1884.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1884 należy najdalej do końca lutego 1884 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3go października 1865 do liczby 31.912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony, według obwieszczenia, należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej $719^1/_3$ kwadratowych metrów (t. j 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej $2._{877}$ hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się obawiać kary według istniejących praw, a według okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1883/1884, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 18 stycznia 1881 l. 2472.

Lwów, dnia 20 listopada 1883.

Zl. 12097. (7115)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol, gibt bekannt, daß in das Register für Erwerb- und Wirthschaftsgenossenschaften die Firma „Darlehens und Handelsverein" in Probużna, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" eingetragen wurde, dessen Statut nachstehende Bestimmungen enthält:

I.) Der Darlehens- und Handelsverein in Probużna ist errichtet worden auf Grund des Statutes dto. Probużna den 12. September 1883.

II.) diese Genossenschaft die Firma Darlehens- und Handelsverein in Probużna registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" tragt und ihren Sitz daselbst hat.

III.) Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern zu ihrem Handel oder Gewerbe nöthigen Geldmittel, vermittelst eines gemeinschaftlichen Credites.

IV.) die Zeitdauer der Genossenschaft ist unbeschränkt.

V.) die Geschäfte der Genossenschaft besorgt der Vorstand, welcher aus vier Mitgliedern besteht, und der gegenwärtig aus den nachstehenden Mietgliedern zusamengesetzt ist, als:

a.) Moses Nachman Kahan, Hauseigenthümer in Probużna als Vereinsvorsteher und Cassier.

b.) Isaac Gottesfeld, Handelsmann in Probużna, als Stellvertreter des Vereins-Vorstehers und Controlor.

c.) Israel, Berger Rabiner und Hauseigenthümer in Probużna als Director.

d.) Dawid Leib Ungar, Grundwirth und Propinationspächter in Hadynkowce, als Director.

VI.) Die Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch öffentliches Anschlagen der betreffenden Kundmachungen in Probużna und müssen von zwei Vorstandsgliedern gezeichnet sein.

Die Einladungen zu den Generalversammlungen unterzeichnen im Namen des Vorstandes zwei Vorstandsglieder und im Namen des Aufsichtsrathes zwei Aufsichtsräthe.

VII.) Die Haftung der Genossenschafter für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft ist eine beschränkte und erstreckt sich bis zur fünffachen Höhe des gezeichneten Geschäftsantheiles wenn er mit 10 fl. blos aber bis zur dreifachen Höhe desselben, wenn er mit 50 fl. gezeichnet ist.

Die Haftung jedoch eines solchen Genossenschafters welcher auf mehrere Geschäftsantheile à 50 fl. zeichnet, erstreckt sich für diejenigen Geschäftsantheile, welche die ersten 50 fl. übersteigen, blos bis zur zweifachen Höhe derselben.

Tarnopol, am 16. October 1883.

Zl. 2344. (7689 1—3)

Für die dem Wohnorte nach unbekannten Franciszka Bielecka, Georg Walz und Itte Horn von Neukałusz, sowie für die liegende Nachlaßmaße nach Jakób Hellmann von Neukałusz wird zum Curator Artur Madejski von Kałusz ernannt und zur summarischen Verhandlung der von Jakób Strömich und Wilhelm Hellstein wider Berl Hellmann und Genoßen pto. 385 fl. 56 kr. ÖW. anhängigen Rechtssache wird die Tagfahrt auf den 29. November 1883, um 9 Uhr Vormittags erstreckt, zu der die Parteien unter Gesetzesstrenge vorgeladen werden.

Franciszka Bielecka, Georg Walz und Itte Horn werden aufgefordert, dem für Sie ernannten Curator die nöthigen Behelfe zu ihrer Vertrettung mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens Sie sich selbst die nachtheiligen Folgen werden zuschreiben müßen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kałusz, am 17. März 1883.

L. 12618 (7147)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Rapoport" której używać będzie jako właściciel domu komisowego dla towarów i papierów wartościowych p. Józef Rapoport w Krakowie podpisując takową własnoręcznie „Józef Rapoport"

Kraków, 22 czerwca 1883.

L. 5891 (7148 1—3)

Sąd obwodowy ustanawia w sprawie ezekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie pko Franciszkowi Szczepanowskiemu pto 600 zł. a. w. zpn. adw. Janczurę kuratorem.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 6 października 1883.

L. 7158 (7177 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Tadeusza i Anielę z Toczkowskich małżonków Sikorskich jako hipotecznych wierzycieli dóbr tabularnych Jezierna a ewentualnie tychże z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na żądanie Jzraela Jampoler z dnia 28 lipca 1883 l. 7158 uchwałą dzisiejszą zarządził wydzielenie z ciała hipotecznego dóbr Jezierna parcel bud. 547, 548, 549, i parcel gr. (1628,) 1629, 1630,(1630/2) (1630/3) 1632, 1633, 1634, 1636, 1641, 1797, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1867, 1870, 1873, 1875, 1876, 2261, 2678, 2680, 2681, i 2900, utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego pod nazwą: „Folwark Opał" z przeniesieniem na to nowe ciało tabularne jako na kartę uboczną wszystkich ciężarów z wykazu hipotecznego dóbr tabularnych Jezierna, a uchwałę tę dla wspomnianych niewiadomych wysłał na ręce ustanowione go dla nich z podstawieniem adwokata dr. Mijakowskiego kuratora ad actum dr. Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 1 września 1883.

L. 42796. (7163 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 października 1883 do l. 42796 wniósł Mojżesz Seller przeciw Szyfre Berger z życia i pobytu niewiadomej, względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, dalej przeciw Mojżeszowi Mensch, Sarze Elie dwjg. imion Schmorak, Wolfowi Moretzkiemu, Ryfce Racheli dw. im. Moretzkiej, Sarze Mariem dw. im. Korn zam Nick, Fejdze Korn, Izaakowi i Chanie Rapp, Simchemu i Wicie Kretz, nareszcie Herszowi Wolfowi dw. im. i Lanie Trödl pozew o uznanie własności gruntu pod lk. $412_2/_4$ zniesienie wspólności i wyłączenie jej części gruntu z reszty ciała tabularnego realności pod l. $412_2/_4$, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięcio dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Szyfry Berger, względnie jej spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Berliner kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Waldmann mianowany.

Wzywa się zatem Szyfrę Berger względnie jej spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 października 1883.

Doniesienia prywatne.

Zl. 381. (7702)

Weil die im ämtl. Blatte „Gazeta Lwowska" vom 8 November 1883, Nr. 255 veröffentlichte auf den 20. November 1883, 4 Uhr Nachmittag zur Abhaltung bestimmt gewesen außerordentliche Generalversamlung, gemäß Notarialsbestättigung vom obigen Datum l. rep. 2762, wegen Beschlussunfähigkeit nicht zu Stande gekommen ist, so wird nun auf Bezug des §. 32 Genossenschaftsgesetzes vom 9. April 1873 Nr. 77 R. G. B. §. 35 II. Abs. des Genossenschaftsvertrages (Statut) vom 8. September 1881. Zur Erledigung derselben Tagesordnung eine neue Generalversammlung einberufen, zu welcher gegenwärtig sämtliche Genossenschaftsmitglieder hiemit abermals höflichst eingeladen werden.

Einladung

zur zweitenaußerordentlichen

Generalversammlung,

welche Dienstag am 11. Dezember 1883, um 4 Uhr Nachmittags in Genossenschaftslocale in Busk stattfinden wird.

Gegenstand der Tagesordnung:

Abänderung und Ergänzung der Statuten §§ 1, 8, 10, 14, 15, 17, 18, 31, 32, 37, 40, 42, 46, 49 und 57, dann Ergänzung und Nachwahl der Direction.

Busk, den 22. November 1883.

Der Aufsichtsrath der Vorschuß-Casse „Gegenseitige Hilfe" in Busk, registrir. Genossenschaft mit unbeschr. Haftung.

Hersz Chelman m. p. vice Präses. — Dawid Löw m. p. Schriftführer.

Die Direction

Jukim Biller m. p. Kanzleivorsteher. — Daniel Finkel m. p. vice Director.

Jacób Ekhaus m. p. vice Sekretär.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Poleca panom gorzelnikom i browarnikom

Rurki **szklanne do wodoskazów.**

Baraszówki szklanne i Liwarki szklanne

Pamiętniki

starego parasola

przez

Włodzimierza Zagórskiego (Chochlika)

opuściły prasę — i znajdują się na głównym składzie w księgarni

W. ALTENBERGA

(dawniej Richtera)

we Lwowie

Cena 1 zł. 80 ct., z przesyłką pocztową 2 zł.

Do nabycia we wszystkich
(7694 1—3) **księgarniach**

LOSY KINCSEM.

P. T. czytelników naszych, którzy nabyli w Administracyi „Gazety Lwowskiej" losy jeździeckiego klubu węgierskiego „Kincsem" i chcą się dowiedzieć, czy los nabyty został ciągnięty, upraszamy uprzejmie, by odnośnemu zapytaniu, w którem wyszczególnić należy **seryę i numer nabytego losu** załączyć zechcieli **kartę korespondencyjną** na odpowiedź. — W przeciwnym bowiem razie nie udzielamy odpowiedzi.

Z Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Kit

do kitowania dźwi i okien, biały i bronzowy w najlepszym gatunku poleca

O. T. Winckler

(7614 3—3) we Lwowie, dom narodny

Kompletnie urządzona

drukarnia żydowska

zaopatrzona we **wszelkiego rodzaju pisma, kaszty i regały** jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość w drukarni K Budweisera we Lwowie. (7655 2—2)

Dla cierpiących na rupturę.

Patentowana anatomiczna opaska gumowa, napełniona powietrzem, którą tylko ja wyłącznie aplikuję, jest najlepszym środkiem w słabościach tego rodzaju. Napełniona powietrzem opaska powstrzymuje najsilniejszą rupturę, jest bardzo lekką, przytem bardzo elastyczną i poddaje się w skutek tego przy każdem poruszeniu ciała.

Dalej polecam moją **patentowaną opaskę bez sprężyny,** która ciągłem noszeniem, wygaja rupturę.

Cierpiący na rupturę, życzący sobie **prawdziwej patentowanej opaski na rupturę bez sprężyny,** mogą takową tylko u mnie nabyć. Patent, który otrzymałem na ten wynalazek, noszę przy sobie i mogę się nim wykazać.

Ponieważ ruptury **u dam** są zwykle jednakowe, przeto nie ma potrzeby **jawienia się u mnie osobiście.** Wystarcza bowiem dokładne podanie miary i ruptury, poczem dostarczam stosowną opaskę bez sprężyny, a oprócz tego szczegółowy opis używania,

Niechaj się każdy wystrzega przed naśladowanymi opaskami bez sprężyny. Noszę **taką** niepatentowaną opaskę przy sobie i każdy może się przekonać o nieużyteczności takowej.

Szczęśliwy wynalazek dla pań

cierpiących na opadnięcie lub usunięcie się macicy i chcących się o ile być może jak najprędzej uwolnić z tych cierpień, polecam moją

hypogastryczną opaskę z „Pessaire".

Opaski te, które przez każdą damę z łatwością odziane być mogą, wynagradzają z wielkim skutkiem tak niebezpieczne w tym celu używane przyrządy, tak zwane wieńce i pierścienie, a już po krótkim czasie noszenia, następuje szybkie polepszenie, a względnie wyleczenie cierpienia.

Osobne bandaże na przepuklinę pępkową, tudzież dla **osób silnych,** jak niemniej tak zwane **„Plattengeradehalter"** polecam usilnie.

Prawdziwe **paryskie gąbki** i elektryczne naszyjniki przeciw bolom zębów, ostatnie dla dzieci po 2 złr. od sztuki.

Pacyenci życzący sobie, bym ich w domu odwiedzał, zechcą mi podać dokładny swój adres.

Na życzenie wielu cierpiących, udzielam porady z rana od godziny 8mej do godziny 7mej wieczór **we Lwowie** w sobotę dnia 24. w niedzielę dnia 25 i w poniedziałek dnia 26 listopada b. r. **w hotelu Langa.**

W. NEUMEYER, chirurgiczny bandażysta,

z Hamburga, Drehbahn 1. (7700)

HANDEL KORZENNY

Karola Bałłabana

poleca

zupełnie świeże:

Bryndzę wyśmienitą jesienną.
Ser cieszyński, z dóbr Arcyks. Albrechta.
Ser ementalski.
Musztardę kremską.
Musztardę francuską Schmita.
Musztardę diaphane Louit freres
Musztardę angielską w paczkach.
Marony włoskie duże
Powidła węgierskie.
Miód przaśny.
Bulion Sułkowskiego.
Extrakt mięsny Liebiga

(713 8—?)

Magazyn

towarów modnych mężkich

Braci Langnerów

we Lwowie, ul. Halicka 16.



poleca po cenach fabrycznych:

Koszule gładkie, białe po zł. 1.80, 2, 2.50, 2.80 i 3.

Kalesony domowej roboty po zł. 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60

Kołnierzyki, manszety, krawatki

KAFTANIKI i spodnie trykotowe.

KAMASZE fileowe po zł. 1.60 i 2.20.

Kalosze i płaszcze gumowe.

7425 7-10



L. 970. (7663 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 12 i 19 grudnia 1883 odbędzie się w Szczercu licytacya prawa wydobywania corocznie 120 czterometrowych stosów kamienia gipsowego, na lat 3.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna.

Szczerzec, 16 listopada 1883.

Ч. 970

Обвѣщене.

Дня 12 и 19 грудня 1883 вôтбуде ся въ Щирци лицитация права выдобуваня рôчно 120 чотырометровыхъ стосôвъ гіпсового каменя на 3 роки. Прочій варунки лицитаціи переглянути можна въ урядѣ громадскôмъ.

Зверхнôсть громады мѣста Щирця
16 листопада 1883.

L. 484. (7703)

Ogłoszenie.

Dnia 28 listopada 1883 o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa Zaliczkowego

w Pomorzanach

stow. zarej. z nieogran. poręką w biurze stowarzyszenia pod l. k. 7 w Pomorzanach na które wszystkich członków tegoż Towarzystwa niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

Zmiana i uzupełnienie §§. 4, 23, i 48 statutu.

W Pomorzanach, d. 22 listopada 1883.

Dyrekcya Towarzystwa,
Zaliczkowego w Pomorzanach
stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

M. Sygall dyrektor. *M. J. Gross* kasyer *W. Markus* kontrolor.

(7693 2-3)

Obwieszczenie.

Wierzytelności do masy rozbiorowej Józefa Kommera należące, nominalnej wartości przeszło 6000 zł. a. w. są do sprzedadania z wolnej ręki bez poręczenia masy za należność lub płynność, w ogóle za ściągalność takowych.

Pisemne oferty, do których dołączone być ma wadyum w kwocie 100 złr. w. a. wnieść należy do końca listopada 1883, na ręce podpisanego zarządcy masy.

Najwięcej ofiarujący stanie się nabywcą i obowiązany będzie do dni 3 po uwiadomieniu go o tem przez zarządcę złożyć do rąk tegoż cenę kupna i ponieść należytość stemplową ze sprzedażą połączoną, poczem mu po zatwierdzeniu całego aktu sprzedaży ze strony Wgo Komisarza konkursowego dekret własności nabytych wierzytelności wydanym zostanie.

Lwów, dnia 22 listopada 1883.

Dr. Adolf Weiss.

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca

Wódkę francuską ze solą

według przepisu **Williama Lee** przyrządzoną, tak do wewnętrznego jako też i zewnętrznego użytku, przeciw przeróżnym bolom i dolegliwościom. — Cena flaszki większej **1 zł. 20 ct.**, mniejszej **70 ct.**

Wódka francuska bez soli kosztuje większa **1 złr.**, mniejsza **60 ct. w. a.**

Olej rybi z miętusa

naturalny, prawdziwy, **nie fałszowany** innemi tańszemi olejami, dla dzieci szkrofulicznych, rachitycznych i dla cierpiących na piersi, we flaszkach trójgraniastych **po 80 centów w. a**

(6390 9—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (491 15-?)